Nr. 271. CZWARTEK 26. LISTOPADA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 listopada.

Izba wyższa sejmu węgierskiego wytrwała przy swojem pierwotnem postanowieniu zmieniającem w noweli wyborczej census dla Siedmiogrodu w sposób niekorzystny dla wyborców niewęgierskiej narodowości. Izba deputowanych powodowana chęcią przyspieszenia sankcyi dla noweli, nie upierała się przy swojem odmiennem zdaniu, ale to zaparcie się długo bronionego przekonania nie nastąpiło tak szybko i lekko. Stało się to owszem dopiero po dość burzliwej rozprawie, w której padła niejedna uwaga niemiła dla magnatów węgierskich. Szczególne znaczenie mają słowa wypowiedziane przez K. Tiszę. Mowca ten oświadczył, że tylko koniecznością zmuszony zgadza się na modyfikacyę izby wyższej, niechce bowiem opóźniać sankcyi monarszej. Kwestya ta nie jest zresztą bardzo ważną a jeżeli idzie tu o interes węgierskiego państwa i węgierskiej supremacyi, to do obrony tego interesu nie są powołani magnaci, którzy bardzo mało czynią na korzyść węgierskiego języka, sztuki i przemysłu, a zamiast przestrzegać skarbowych interesów kraju, zawsze wkładają nań ciężary większe w porównaniu z uchwałami Izby deputowanych. W końcu postawił Tisza wniosek, ażeby izba protokolarnie oświadczyła, że jest przekonaną o słuszności swojej poprzedniej uchwały i przyjmuje tekst izby wyższej tylko ze względu na jaknajspieszniejsze wprowadzenie w życie noweli wyborczej. Dotąd nigdy jeszcze nie słyszano w izbie tak ostrych słów przeciw magnatom, a i teraz pewnie rozprawa nie byłaby wzięła tak drażliwego zwrotu, gdyby wyłącznym powodem nieporozumień była tylko niezgodność zdań co do noweli wyborczej. Niezgodność ta była tylko iskrą, która roznieciła płomień w nagromadzonym obficie materyale palnym. Od dawna już niektórzy deputowani w izbie i po za izbą utyskują na dzisiejszy rozstrój izby magnatów. Głosy wołające o reformę tego rozstroju, powtarzały się dość często, a gdy na zeszłorocznych posiedzeniach delegacyi wspólnych magnaci nie przyłączyli się do swoich kolegów z izby deputowanych, którzy aż do przesady zastosowywali oszczędność do najskromniejszych pozycyj budżetowych, głosy te stały się i częstszemi i natarczywszemi. Rząd musi się liczyć z temi głosami, a skoro sam od dawna uznaje potrzebę prawnych reform w ustroju izby wyższej, zapewne nie długo pozwoli czekać na krok stanowczy. Słowa Tiszy zachęcą go do pospiechu, bo takiej sceny parlamentarnej niepodobna lekceważyć, a tem mniej zapoznawać. Tisza uniósł się, ale z większości Deakistów nikt nie zaprotestował jego słowom, z czego wnosić wolno, że i tam izba wyższa w dzisiejszym składzie swoim nie posiada życzliwych przyjaciół. Brak harmonii zaś pomiędzy izbami, stanowiącemi do piero razem jeden organ ustawodawczy, musi na prawdę zaniepokoić każdego troskliwego patryotę. Systemowi dwuizbowego parlamentaryzmu przyznały wyższość nad systemem jednoizbowym wszystkie konstytucyjne państwa Europy z wyjątkiem Francyi, która jednakże marzy ciągle o ustanowieniu drugiej izby jako podstawy ustalenia stosunków. Ani Tisza, ani nawet skrajniejsi zwolennicy jego kierunku politycznego nie myślą pewnie o zniesieniu izby wyższej, bo instytucya ta odpowiada tradycyi i w pewnych wypadkach może stać się niezbędnym wałem ochronnym przeciw groźnym prądom. Idzie tu więc tylko o uregulowanie stosunków parlamentarnych, o usunięcie kilku zastarzałych wad w organizmie izby wyższej, a niesnaski dzisiejsze ustaną zupełnie. Być może, że z krótkiego telegramu wysnuwamy za daleko idące wnioski, być może, że całe to zajście parlamentarne niema tak ważnego znaczenia. Życzymy tego szczerze Węgrom, bo gdyby takie sceny częściej się ponawiały, gdyby z nich wywiązała się systematyczna walka dwóch członków jednego organizmu ustawodawczego, cała czynność ustawodawcza sejmu, natrafiałaby co chwila na nieprzezwyciężone trudności, a w końcu popaśćby mogła nawet w stan nieprodukcyjności.

W Niemczech opinia publiczna jest na chwilę mocno wzburzona. Z widowni parlamentarnej starcie stronnictw przeniosło się teraz na widownię dziennikarską, a z tąd roznamiętnienie udzieli się nawet najniższym warstwom. Wszystkie szczegóły sprawy hrabiego Arnima wracają na porządek dzienny, wszystkie rekryminacye przeciw kanclerzowi państwa powtarzają się w sposób drażliwy, a dziennikarstwo inspirowane nie myśli bynajmniej dawać przykładu umiarkowania, i odpowiada w dosadnych wyrazach. Takie postępowanie dzienników inspirowanych ganią nawet organa nieposzlakowane w patryotyzmie niemieckim i oddane zupełnie sprawie ks. Bismarcka. Głównie niepodobał się im ton artykułu, w którym *Nordd. Allg. Ztg.* wystąpiła przeciw niemieckiej prasie austryackiej z zarzutem, że biorąc w obronę hr. Arnima, chce tem pofolgować swojej niechęci ku osobie i polityce ks. Bismarcka. Zdaje się — pisze *Magd. Ztg.* — że w Berlinie chcianoby wszystko uniformować i potępić każdego, ktoby ośmielił się wyrazić odmienną opinię. Rząd silny a do tego popularny, a takim jest niezawodnie rząd ks. Bismarcka, nie potrzebuje podobnego nacisku i dozorowania policyjnego, jakie wykonywać pragnie berlińskie bióro prasowe.

Nie ma dnia, w którym nie pojawiłby się nowy program polityczny, zbawiający Francyę. Deputowani, dziennikarze a nawet ludzie, którzy już ustąpili z widowni politycznej, ogłaszają teraz różne programy konstytucyjne. Są to oczywiście projekty prowizorycznego uporządkowania stosunków konstytucyjnych, bo przyszłość Francyi streszcza się w alternatywie: republika albo cesarstwo, co uznają nawet sami autorowie dzisiejszych programów. Wszystkie te próbki rozumu politycznego mają tylko jednodniową wartość, a w chwili gdy Zgromadzenie narodowe przystąpi do swojego zadania, ani jedna z nich nie utrzyma się na porządku dziennym. Zresztą brak ciekawych wiadomości z Francyi. Rozbiegła się tylko niepokojąca wiadomość, że ministrowie dzisiejsi nie myślą zrażać się pierwszą lepszą trudnością parlamentarną i w danym razie gotowi są nawet wbrew wyraźnej woli Zgromadzenia narodowego septenalizować swoje teki. Stronnictwa, którym w razie przesilenia uśmiecha się jedna albo nawet kilka tek, mocno powstają w swoich organach na tę groźbę i nazywają ją zamachem stanu. Byłaby to istotnie groźba wielce niestosowna, gdyby dzisiejsze ministerstwo francuzkie było parlamentarnem albo gdyby przynajmniej była nadzieja, że po nim nastąpi gabinet parlamentarny w właściwem tego słowa znaczeniu. Gabinet parlamentarny musi być najpierw jednolitym co do kierunku politycznego a powtóre musi mieć za sobą większość stale zorganizowaną. Ani jednego z tych warunków nie posiada dzisiejszy gabinet a jego następca nie znalazłby się w położeniu o wiele szczęśliwszem. Dotąd większość była tylko chwilową koalicyą stosunków z sprzecznemi dążnościami a obecnie rozstrój udaremnia nawet i tę wątłą organizacyę.

Rząd włoski zapowiedział parlamentowi ustawę mającą na celu uporządkowanie stosunków na wyspie Sycylii. Czas już najwyższy, ażeby taka ustawa została uchwaloną, bo komisarz rządowy, który zbadał dokładnie stosunki sycylijskie, oznajmił wyraźnie, że wszystko co dzienniki piszą o rozbojach morderstwach i t. d. bynajmniej nie jest przesadą. Ale uchwała ta będzie wcale łagodną, bodaj czy nie za nadto łagodną. Niema mowy ani o stanie oblężenia ani o czasowem uchyleniu instytucyi sądów przysięgłych. Rząd spodziewa się, że lepsze zorganizowanie policyi sycylijskiej i przy-

---

SATYRY POLITYCZNE
W XVIII. WIEKU.

VIII.

Jeśli kiedy polityczne namiętności w Polsce rozbudzone były z całą siłą, jeśli kiedy do żywego poruszony zapał stronniczy gwałtownym wybuchał płomieniem, na nic nie bacząc, nikogo nie szczędząc — to działo się to w porze nieszczęsnej konfederacyi radomskiej. W setkach rękopisów Biblioteki Ossolińskich mieści się tyle satyr i pamfletów z owego czasu, że chcąc je wszystkie przytaczać, musielibyśmy im wyłącznie przez miesiące całe poświęcać odcinek *Gazety*.

Dwa wrogo naprzeciw siebie stojące obozy, partya króla i opozycyi, wszelkich dokładały starań, aby tylko postawić na swojem. Za jednę z najdzielniejszych broni w tej zaciętej walce uważano pióro; toż kto tylko niem jako tako władał, poczytywał za święty obowiązek, aby wszystkie władze swego dowcipu i talentu skierować na ośmieszenie przeciwników, wykazanie im nieuczciwości lub przynajmniej nierozumu w postępowaniu.

Taki zwrot w życiu narodu wpłynął o tyle pomyślnie na rozwój ówczesnego społeczeństwa, że popchnął je do umysłowej pracy, że nauczył więcej aniżeli dotąd cnót poparte nauką zdolności, że obecnie lada szlachcic zagrodowy, mający głowę na karku nie dla proporcyi, mógł porość w pierze, nie potrzebując się dobijać faworów magnata, obcinaniem uszu współbraciom na sejmikach. Na nieszczęście tylko niejeden z takich szlachciów, widząc, że złośliwy dowcip popłaca, że mu zjednywa względy dostojnych przyjaciół politycznych — popuszczał cugle wrodzonej żółci, dopuszczał się zbytecznej jaskrawości i przesady. Ponosił zwykle karę winowajca, lecz czasem wśród powszechnej zawieruchy dostawało się i niewinnemu.

Najwyższa godność czy to kościelna, czy cywilna, nie uwalniała od podobnych pocisków; godziły one zarówno w mitrę książęcą, jak w koronę królewską i biskupią infułę. Człowiek wynoszony pod niebiosa przez jedno stronnictwo, tem skwapliwiej zwykle bywał potępiany przez drugie. Nie wielu było tak złych, którychby gwoli stronniczym widokom nie usiłowano bronić i rehabilitować, nie wielu tak dobrych, którymby nie przyczepiono łatki.

Do niesłychanie rzadkich wyjątków należały tak szlachetne, prawe i pod każdym względem czyste postacie, jak pazypominający Plutarchowskich bohaterów Andrzej Zamojski, któremu za ustąpienie z kanclerstwa po wywiezieniu Sołtyka, Załuskiego i Rzewuskich padło w nagrodę uwielbienie całego narodu. Na jego cześć i dobrą sławę nikt targnąć się nie ważył, nikt nie śmiał nań uderzyć szyderstwem i ironią a jakiś amator biblijnych przypowieści mógł bez narażenia się na zarzut pochlebstwa w następny sposób zastosować doń słowa Chrystusa do apostołów *Faciam vos piscatores hominum*:

Kiedyś miał w ręku pieczęć, mogłeś bez ochyby,
Andrzeju, jak twój patron łowić złote ryby —
Mógłbyś — urzędu twego rozciągnąwszy siatki,
Imać w morzu ojczystem z różnych stron dostatki.
Aleś nigdy nie myślał być z tych ryb bogaty,
Owszemeś doznał własnych dobr i zdrowia straty.
Teraz gdy tobie niebo nowe myśli nieci,
Byś porzucił w burzliwej chwili próżne sieci,
Uczyni cię rybitwą wprawdzie Polska znowu,
Lecz większy zysk odniesiesz z serc ludzkich po-
[łowu.

Natomiast król, nienawistny przeważnej większości narodu dlatego już, że wyniesienie swoje zawdzięczał przemocnemu wpływowi ościennego mocarstwa, że reprezentował nowy żywioł, idący ślepo za prądem francuzczyzny i filozoficznej szkoły encyklopedystów, że tak niejako zrywał z przeszłością narodową i tradycyą, że uchodził za dążącego do absolutnej władzy, do despotyzmu — jakżeż nielitościwie znosił chłosty! Smagano go ze wszech stron a gdyby ktoś chciał dziś zebrać wszystkie wymierzone przeciw niemu mniej lub więcej zręczne elukubracye i wycieczki, miałby stos niemały. Najwięcej rozpowszechnionym w epoce, którą się obecnie zajmujemy, był następny czterowiersz, troskliwie zaciągany we współczesne szlacheckie *silva rerum*:

Król lubieżny szlachtę w jarzmo, senat w sług
[obraca,
Pokój wstrząsa, wiarę łamie, hetman moc utraca.
Prawa próżne, lud zniszczony, moneta fałszywa,
Ten jest koniec twoich swobód, ojczyzno troskliwa!

Nie mogła znieść bez odpowiedzi tak obelżywego i krzywdzącego przycinku partya dworska. Uważała ona ten złośliwy płód opozycyjnej muzy za krzyczącą niesprawiedliwość, a przyznać trzeba, że nie bez przyczyny. Stanisław August nie dopuścił się był jeszcze owych fatalnych czynów, które ponurym cieniem padają na jego postać. Dotąd usiłował jak mógł zatrzeć przykre wspomnienie nieprawej elekcyi, pospołu z wujami starał się o podźwignienie kraju ze smutnego stanu rozprzężenia i upadku, o wzmocnienie państwa i rządu, aby nie runęły i nie poszły na pastwę samowoli i anarchii. Była to jedyna droga do odrodzenia na wewnątrz, do pozyskania silnego i niezależnego stanowiska za zewnątrz. Zarówno pomysł, jak przeprowadzenie go były świetne a do tak zbawiennego dzieła pomagał sam Repnin ujęty dla dworu pensyą.

Był on gotów patrzeć przez szpary na zniesienie *liberum veto*, na zaprowadzenie prawa większości głosów — cóż kiedy tym chwalebnym zabiegom stanęła na przeszkodzie sama duchem zgubnego warcholstwa i samowoli przesiąkła opozycya, grożąca ambasadorowi, że nań skargę zaniesie do Petersburga, przemawiająca przez usta znanego nam Mocnowierskiego, (Fel. Czackiego):

— Nie chcę większości; w wielu państwach stała się ona zgubą wolności. Przez większość mógłby stan miejski być przypuszczony do sejmu, niebogi chłopstwo być uwolnione od poddaństwa.

Krzyczał tłum bezrozumny, że trzeba przedewszystkiem „odzyskać utraconą wolność," „skruszyć jarzmo familii" a gdy król w obronie wiary, za którą tak gardłowała opozycya, zrywa z gabinetem petersburskim i pragnie iść ręka w rękę z narodem, malkontenci zamiast oburącz chwytać tak szczęśliwą sposobność, „idą konspirować z Repninem."

To też nie bez racyi niejeden z ludzi, obdarzonych wyższym poglądem, obruszony

musowe wydalanie osób podejrzanych o bandytyzm osiągnie cel w zupełności. W innych prowincyach także przymusowe wydalanie okazało się istotnie wybornym środkiem zaradczym. Niektórzy zbrodniarze przesiedleni z neapolitańskiego do Piemontu albo Lombardyi stali się wkrótce napowrót użytecznymi członkami społeczeństwa.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 24. listopada.

Z Jeszcze dzisiejsze ranne dzienniki bawiły się w przepowiednie, jakie minister handlu dr. Banhans dziś przedłoży projekta kolejowe, i jakie potrzebne będą pożyczki państwowe celem budowy nowych kolei żelaznych. Wiedziano wprawdzie bardzo dobrze, że niema mowy na teraz o nowych projektach kolejowych, ale do ostatniej chwili łudzono siebie i czytelników nadzieją i obietnicą mylną, może w mniemaniu, że podobne oświadczenia zdołają wywrzeć nacisk na ministra handlu. Dzisiejsza odpowiedź p. ministra Banhansa, stanowczo położyła kres wszelkim domysłom i pogłoskom, odpowiedź jego bowiem uważa na teraz budowę nowych kolei żelaznych z funduszów publicznych lub z subwencyą skarbową za rzecz niemożebną. Minister handlu wykazał, iż państwo w r. 1875 będzie potrzebowało 50 milionów zł. na budowę kolei żelaznych, tj. o 10 milionów zł. więcej, aniżeli w r. 1874, a o 34 milionów zł. więcej, aniżeli w r. 1873. Licząc, że państwo w r. 1873 wydało 17 milionów na koleje żelazne a w r. 1875 wyda już 50 milionów, każdy pojmie, że skoro w ciągu trzech lat wydatki kolejowe potroiły się — niepodobna posuwać się naprzód na tej drodze spadzistej. Ze względu na sytuacyę finansową, rząd zatem niemoże zezwolić na jeszcze większe obciążenia budżetu w r. 1875 na cele kolejowe. Polityka handlowa, czyli kolejowa obecnego gabinetu jest dalszym ciągiem jego polityki finansowej, opartej na dogmacie, iż nie godzi się robić prób ratunku giełdy i nadwerężonego targu pieniężnego, lub handlu i przemysłu za pomocą skarbu publicznego i grosza, pochodzącego z kieszeni płacących podatki obywateli. Jak dotychczasowa polityka p. ministra skarbu, tak też zapewne i polityka p. ministra handlu znajdzie wielu przeciwników może i w izbie, ale głównie po za Izbą — w dziennikach, zwłaszcza w tych pismach, które stały się głównymi popleccznikami pewnych projektów kolejowych i które próbowały już wszystkich środków, aby zamącić zgodę to między hr. Andrassym a gabinetem ks. Auersperga, to między członkami tegoż gabinetu, to między hr. Andrassym a jego „handlowo-ministeryalnymi trabantami.“ Wszystko źle — pisały te dzienniki — przesilenie giełdowe zagraża handlowi i przemysłowi, zagraża i polityce wewnętrznej i zagranicznej, wszystko źle — ale wszystko może zmieni się od razu, jeśli tylko minister handlu zdobędzie się na inną politykę, jeśli wniesie odpowiednie przedłożenia..... W ten sposób piszą tu od roku, a mimo to owych „odpowiednich“ przedłożeń nie wniesiono. Zobaczymy teraz, czy doczekamy się sądnego dnia na polu gospodarskiem...

Słuszne były uwagi wasze przed kilkoma dniami o umizgach między Słoweńcami a Kroatami i o agitacyi za językiem serbsko-chorwackim w Krainie i zastąpieniu nim języka słoweńskiego. Agitacya ta istotnie podnosi głowę, lecz z bardzo słabem powodzeniem. I nie dziw, albowiem język słoweński, pomimo jeograficznego sąsiedztwa, najmniej okazuje podobieństwa z językiem serbsko-chorwackim, tak iż lud słoweński nigdyby nie zrozumiał tego świeżego nabytku. Najlepszym dowodem w tej mierze jest fakt prawdziwy, iż za rządów ministra Bacha wysyłano do Kroacyi urzędników pochodzących z Krainy i mówiących po słoweńsku, a wysyłano ich tam w przekonaniu że mowa ich będzie przystępną ludności kroackiej, zaś mowa kroacka przystępną urzędnikom słoweńskim. Tymczasem przekonano się wnet, że tak mało porozumieć się mogli ci urzędnicy z Kroatami, jak urzędnicy czescy lub morawscy. Zresztą Słoweńcy nie zechcą siebie samych narażać na podobne świadectwo ubóstwa językowego jakoby byli zmuszeni zapożyczyć sobie obcego języka u swych sąsiadów.

Za 4 tygodnie przypada ponowny wybór burmistrza wiedeńskiego. Już dziś wszyscy członkowie rady miejskiej są przekonani, że obecny burmistrz dr. Felder obrany zostanie znaczną większością głosów. Wybór ten będzie dość ważnym, albowiem w obecnym sporze między Radą miejską a Namiestnictwem dr. Felder zachowywał się nader oględnie i przedmiotowo, przez co wywołał opozycyę dzienników skrajnych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Złożenie zwłok ś. p. J. C. W. Najd. Arcyks. Karola Ferdynanda, na miejsce wiecznego spoczynku, odbyło się w sposób następujący: D. 21. b. m. przybył do Selowitz radca dworu br. Rokitańsky celem zabalsamowania zwłok. D. 22. b. m. popołudniu odwiózł zwłoki jenerał-major br. Schloissnigg wraz z br. Riesenfelsem i rotmistrzem Ant. hr. Mittrowsky'm z Selowitz do Wiednia. Pociąg z zwłokami ś. p. Najd. Arcyksięcia przybył do Wiednia na dworzec kolei północnej o godzinie 9½ w nocy; odebrał je pierwszy mistrz ceremonii, ks. Hohenlohe-Schillingsfürst. Zwłoki odwieziono do kościoła parafialnego w zamku cesarskim. Dnia 23. b. m. o godzinie 8. z rana rozpoczęła się właściwa ceremonia odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Po nabożeństwie, które trwało do godziny 12. w południe odprowadzono zwłoki do kościoła Kapucynów. W kościele tym zgromadzony był cały dwór cesarski: Najj. Pan i Najj. Pani tudzież prawie wszyscy Arcyksiążęta, posłowie obcych dworów, dygnitarzy państwowi i. t. d. U bramy kościoła Kapucynów oczekiwał przybycia zwłok kardynał arcybiskup ks. Rauscher. Po odspiewaniu psalmu: „*Libera me*“ oddano trumnę ze zwłokami ś. p. Arcyks. Karola Ferdynanda ks. gwardyanowi kapucynów do złożenia w grobowcu kościelnym

— *Internat. Corresp.* dowiaduje się, że d. 19. b. m. o godzinie 4. z rana ukończono przekop tunelu Żegestowskiego na kolei Tarnów-Leluchów; jest on 500 metrów długi; robota powiodła się wyśmienicie; rozpoczęto ją d. 25. grudnia 1873, trwała więc niespełna 11. miesięcy.

— Celem uregulowania komissyjnych rozpraw konkurrencyjnych na wykonanie reparacyi w budynkach kościelnych i plebańskich podlegających publicznym patronatom, wydano rozporządzenie, w którem pomiędzy innemi powiedziano: Skoro polityczna władza powiatowa otrzyma prożbę o wykonanie jakiej reparacyi, a powiatowy urząd budowniczy albo powołany do tego funkcyonaryusz techniczny sporządzi plany i kosztorysy, ma władza natychmiast rozpisać rozprawę konkurencyjną. Do tej rozprawy pod przewodnictwem jednego urzędnika starostwa odbyć się mającej, ma być zawezwany państwowy urzędnik techniczny, jako rzeczoznawca, komisarz patronatu, naczelnicy kościoła, naczelnik gminy a ewentualnie, jeżeli do kościoła należy kilka gmin, wszyscy naczelnicy tych gmin. Przy rozprawie ma państwowy urzędnik techniczny przedłożyć przedewszystkiem plan budowy i kosztorysy a następnie ma być omawianą kwestya: czy budowa jest potrzebną i w jaki sposób dałaby się najkorzystniej przeprowadzić. Przy tem należy mieć wzgląd na to, że wszelkie budowle powinny być dobrze wykonane ale bez niepotrzebnych wydatków.

— Z obrębu dalmatyńskiego namiestnictwa zgłosiło się o zapomogi z funduszów państwowych, przyzwolonych na 1874 r. 440 duchownych, o 46 więcej niż w roku 1873. Rozdano pomiędzy 410 duchownych ogółem 28.000 zł. Ordynaryaty biskupie nie brały udziału w rozdawnictwie tych zapomóg.

— W Kromieryżu zamieszkali emerytowani wojskowi wnieśli do Izby Panów na ręce Antoniego hr. Auersperga petycyę, w której upraszają o rozciągnięcie projektowanej ustawy o pensyach wojskowych, na wszystkich tych emerytów, którzy pobierają mniej niż 1200 zł. rocznie.

— Ponowny wybór posła do Rady Państwa z miast Brixen, Sterzing, Bruneck i t. d. w Tyrolu, w miejsce deputowanego Ant. br. Dipauli, który złożył mandat, rozpisany został na d. 28. grudnia.

— Przy wyborach do Rady gminnej w Pradze, w d. 23. b. m., wybrani zostali sami Czesi. Niemcy nie brali udziału w wyborach.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego*) Podajemy dziś dalszy ciąg sprawozdania z sobotniego posiedzenia parlamentu.

Po dep. Liebknechcie zabrał głos Windthorst i rzekł: „Trudno bardzo zdecydować się, jaką w obec tego wniosku zająć postawę, a p. Liebknecht gloryfikacyą komuny paryskiej, którą każdy rozumny człowiek potępiać musi, zadania tego wcale nie ułatwił. Rewolucya socyalnym ideom nie może dopomódz do zwycięztwa, jedynie w drodze reformy mogą panowie socyaliści dopiąć swego celu i w tem możemy im być pomocni. Sposób, w jaki z socyalistami postępują, jest niewłaściwy, mianowicie niepotrzebnem jest trzymanie ich zdala od naszych obrad. Niejedno byłoby daleko mniej niebezpiecznem, gdyby swobodnie i otwarcie zostało wypowiedzianem. Tyczy to się także mów socyalno-demokratycznych w tej Izbie. Mowca sądzi przeto, że lepiej byłoby wypuścić socyalistów na wolność, niż dawać powód do mniemania, że niechce ich się przypuścić do słowa. Jeżeli tak dalej pójdzie, to w krótce już ci tylko będą mieli wstęp do salonów, którzy siedzieli w więzieniu. Wskutek usunięcia podstawy religijnej dziczeją szkoły a więzienia zapełniają się. (*Brawo w centrum*) Siła mechaniczna nie zdoła długo powstrzymać elastycznej sprężyny złego. Mowca skreśla obszernie prześladowanie duchowieństwa, z którego tylko socyalni demokraci korzyść odnoszą.

Ks. Bismarck. Moi panowie! Wywody poprzedniego mowcy zniewoliły mnie, wbrew zamiarowi memu dorzucić kilka słów do rozprawy. W wywodach jego widzę zarzut przeciw rządowi, zarzut, który wprawdzie nie został wypowiedzianym wyraźnie, ale który można, jak to mówią, odczytać między wierszami. Wystarcza mu wytaczać skargi w tonie moralnego oburzenia. Po skargach nastąpić powinno uniewinnienie, a winnym któż jest, jeżeli nie rząd? Chciałbym kilkoma słowy odpowiedzieć na te zarzuty. Czy to, co ci panowie przytaczali, dowodzi, że rząd nie spełnia swojej powinności? Dowód taki wtedy dopiero mógłby być przeprowadzonym, gdyby przytoczono choć jeden przykład, gdzie uwięzienie zostaje w sprzeczności z ustawą. Pan mowca poprzedni był tyle ostrożnym, że nie usiłował nawet przytoczyć takiego przykładu, i zaznaczył tylko niezadowolenie z powodu, że pewni ludzie niespodzianie dostają się do więzienia. Powtórzyła się tu moi panowie ta sama historya, co przy rozprawach nad zniesieniem kary śmierci. Ktoś powiedział wtedy: Niechże najprzód złoczyńcy zniosą karę śmierci; zaprzestanie nie jest rzeczą tych, którzy wykonują ustawy, lecz tych, którzy te ustawy przekraczają. Wywody pana mowcy dowodzą tylko, że przekroczenia ustaw w ostatnich czasach częstszemi są niż przedtem.

Czy wina tego leży w surowości naszych ustaw? Czy nie leży ona raczej w tem że tendencya krytyki, że tendencya buntu przeciw ustawom wciskać się poczyna do owych warstw społeczeństwa, które dotąd były wolne od tego. Winą tego są nadto prawdopodobnie także zasady, na jakich opiera się wychowanie naszej młodzieży. Faktem jest, że pod temi wpływami stosunki nasze socyalne znacznie się pogorszyły. Co się wreszcie tyczy samego wniosku, to zgadzam się najzupełniej z mowcą poprzednim w tem, że kanclerz powinien użyć całego swego wpływu, aby socyalistyczni członkowie pojawili się w tej Izbie. Takie mowy bowiem jak deputowanego Liebknechta są bardzo pożyteczne. (Wesołość).

Dep. Lasker. Zdaniem mojem nie ma konstytucyjnego powodu do przyjęcia tego wniosku. Nie możemy bowiem pozwolić, aby w wypadkach, w których orzekły sądy państwa, wyroki ich z powodów politycznych były uchylane. Jeżeli nasze prawodawstwo znajduje się w stanie nie zadowalniającym, należy zaradzić złemu raz na zawsze, a nie w pewnym pojedyńczym tylko wypadku.

Dep. Reichensperger wśród wielkiego niepokoju Izby zwraca się przeciw kanclerzowi. Prawda, że więzienia zapełniają się z powodu wykroczeń przeciw ustawom; ależ moi panowie, jeżeli ustawy wymagają czegoś takiego, co sprzeciwia się sumieniu, któż wtedy ponosi winę, że sumienia podnoszą bunt przeciw ustawom? Sądzę, że ustawodawstwo winno temu. Odwieczne przysłowie mówi, że złe to ustawy, które sprzeciwiają się obyczajom ludu, a cóż dopiero mówić o ustawach, które gwałcą najgłębsze religijne przekonanie ludu! Ustawy takie wywołują najszkodliwsze zamięszanie i najniebezpieczniejsze kolizye. Więzienia zapełniają się, ponieważ ustawy są tego rodzaju, iż wielkie masy ludu w żaden sposób nie mogą im być posłuszne, jeżeli niechcą zadać gwałtu najświętszym swym uczuciom. Mowca mówi następnie o „zdziczeniu“ szkół, przy-

---

na krótko widzących statystów, przeciwników Augusta, stawał po jego stronie. Nie brakło i tu ludzi lichych, nie godziwych, ależ to już trąd powszechny.

Regaliści zatem mogli do pewnego stopnia nie bez racyi odpowiedzieć na powyższe zarzuty następnym czterowierszem, w którym o tyle jaskrawo przechwalają monarchę, o ile go tamci bozwzględnie potępiają:

Król cnót pełny, szlachty wolność, rząd senatu cały,
Pokój wznawia, wiarę krzewi, kapłan Boga chwali.
Lud obfity, prawa stałe, moneta prawdziwa,
Ten początek twoich swobód ojczyzno szczęśliwa.

Wazne sprawy, jakie w najbliższym czasie miały się rozegrać w stolicy kraju, tak żywo zajmowały rozdzielone przekonaniami obozy, że nie zadowalano się sądzeniem tego, co się działo, lecz starano się zajrzeć w zakrytą tajemniczemi mgłami przyszłość, słowem bawiono się w proroctwa. W ogólności, zarówno do takich przepowiedni jak do innych utworów satyrycznych nierównie pochopniejszą była opozycya; regaliści po większej części tylko wyzwani w bojowe szranki, przyjmowali bitwę.

Jednę z podobnych *kabał* zajmującą się nietylko losem pojedyńczych osobistości, lecz także całą sprawą, przywodzimy tu dosłownie jako malującą doskonale poglądy i nadzieje Radomszczan i dworu.

Pytanie: Co za sukces będzie 1767 *mi anni?*

Sukces dziwny, bo honor polski jest zdradzony,
Siła tu zyskać zechcą Lutrowie z korony.
Nie wszystko się im uda, Bóg pomięsza szyki,
Nie ustraszą narodu armaty i piki.

P. Jaki będzie sukces w zamysłach króla absolutnych?

Zdrada zdradą mu będzie wkrótce zapłacona
A od obcych włożona spadnie mu korona.

P. Któż po nim będzie królem?

Skryte sądy już boskie dekret napisały,
Że katolik tu będzie panował wspaniały.

P. Książę Radziwił czy zrobi co dla wiary?

Radziwił że jest dłużny i że nie ma głowy,
Dla niego byłby w wierze upadek gotowy.
Marszałkiem go zrobili słusznie dyssydenci,
Król na jego upadek już go sobie nęci!

P. Wiara katolicka czy upadek mieć będzie?

Nawalność ta i burza niezadługo minie,
A wiara katolicka nigdy nie zaginie.
Krwią się obmyć potrzeba będzie auktorowi
Lub ustąpić ze wstydem imprezy królowi.

P. Książę kanclerz litewski, Michał Czartoryski, co za nagrodę mieć będzie?

Pytasz się o nagrodzie ciekawie kanclerza,
Czynności jego ważne tak jako łót pierza;
Już on ma zgotowane w samem piekle krzesło,
Za filuterskie dzieło, czartowskie rzemiesło.

Odpowiedź regalistów brzmi krótko i kategorycznie; autor jej daje kabale odprawę tylko *w generalności* a przepowiednie jego nie podlegają wątpieniu, podobnie jak proroctwa wyroczni delfickiej.

Sejm ten będzie spokojny, Rossya milczeć każe,
Lutrzy, co napisali, tego nikt nie zmaże;
Sukces króla panować absolutnie będzie,
Sława jego po świecie rozejdzie się wszędzie.
Po nim inszy nastąpi z wielkich Ciołków rodu
Nic już nie wróż, kabało, i nie czyń zawodu.
Wiara jak jest zostanie katolicka w sferze,
Luterska i królewska w bogini Wenerze.
Kościół wielki wystawi schyzma Wulkanowi,
Bo się tak podobało polskiemu krolowi,
Książę kanclerz litewski odniósł kolos sławy
Za wielkie swe czynności i prawa ustawy.

Z powyższych słów stronników dworu widać, iż mieli nadzieję utrzymać koronę w rodzie Poniatowskich — opozycya marzyła o Sasie. Autor kabały silnie rozdrażniony stanowczym tonem przeciwnika, traci równowagę i na jego pełne umiarkowania słowa odpowiada grubiańsko:

W odpowiedzi znać dajesz, że jest z ciebie rura,
Nie znasz, co kabaliczna potrafi figura,
Że zgadnąć ona może przyszłe rzeczy w czasie.
Korona polska będzie wkrótce tu na Sasie,
I naród pragnie wszystek. Bóg jest rozgniewany,
Pokarze wiarołomców i strąci szatany,
By więcej nie czyniły po kraju igrzyska;
Wiedz o tym ich upadku, że godzina blizka.

Klemens Kantecki.

pisując winę tego niewłaściwemu i zgubnemu ustawodawstwu. Następnie rozwodzi się mowca długo nad prześladowaniem duchowieństwa w Prusiech, a wreszcie wspomina o drażliwości pewnych osób, która również przyczynia się niemało do zapełnienia więzień.

Ks. Bismarck. Żałuję, żem poprzedniego pana mowcy nie dobrze rozumiał, to bowiem, co słyszałem było bardo pouczające, chociaż nie całkiem prawdziwe. Pan Reichensperger stawia więc każde indywidualne sumienie wyżej niż majestat ustaw państwa. Co do mnie, nie mam najmniejszego powodu oceniać sumienia stronnictwa centrum inaczej jak sumienia stronnictwa socyalno demokratycznego. Obadwa te stronnictwa zajmują wobec ustawy to samo stanowisko, obadwa mówią: My nie pełnimy ustaw, ponieważ sumienie nasze nie pozwala nam na to. Oba stoją więc na jednym gruncie.

Dep. Reichensperger: Jeżeli dobrze zrozumiałem, postawił nas p. kanclerz na jednej linii ze stronnictwem socyalno-demokratycznem. Chociaż przyzwyczajeni jesteśmy do wielkiej ze strony p. kanclerza odwagi w słowie — to jednak musimy się zastrzedz przeciw takiemu zestawieniu. My nie jesteśmy stronnictwem rewolucyjnem, przeciwnie, wszystkie nasze usiłowania zmierzają do tego by rewolucye uniemożliwić; nikomu też rewolucye nie grożą takiem niebezpieczeństwem, jak właśnie naszemu stronnictwu. Na jedno chciałbym tylko zwrócić uwagę p. kanclerza. Wiadomo, że przy końcu zeszłego stulecia przez całych 10 lat istniały ustawy podobne do tych, przeciw którym podnosimy zażalenia. Wówczas stawiano także „majestat ustawy“ po nad wszystko, i między innemi żądano od księży t. z. przysięgi cywilnej. Moi panowie! jakiż sąd wydała historya o tych *prêtres assermentés?* Przerzućcie panowie dzieła historyczne, a przekonacie się, że ci księża, którzy tłumiąc głos sumienia, składali taką przysięgę, popadli powszechnej pogardzie. Strzeżcie się panowie zasady, którą p. kanclerz wlaśnie proklamował: zasady bezwzględnej wszechwładności państwa! Zasada taka jest bizantynizmem, przyjmijcie ją, a zgotujecie Niemcom los państwa bizantyńskiego“.

Przy głosowaniu wniosek Liebknechta odrzucono prawie jednomyślnie.

Następnie przyszedł pod obrady wniosek dep. Taczanowskiego o wstrzymanie na czas trwania sessyi postępowania karnego przeciw dep. ks. Ziętkiewiczowi. P. Taczanowski krótko uzasadniał swój wniosek: „Duchownym, mówił, pozostała fatalna alternatywa: albo złamać przysięgę kapłańską albo odmówić posłuszeństwa świeckiej ustawie. Jako ludzie honoru, nie mogli oni wahać się w wyborze; pierwsze pociąga za sobą stratę moralną, drugie materyalną. Jeżeli przeto duchowni nie usłuchali rozkazów rządowego administratora biskupstwa, wnosił tenże przeciw nim doniesienie karne. W takiem położeniu znalazł się także dep. ks. Ziętkiewicz. Mowca wyraża nadzieję, że większość, która stworzyła ustawy majowe, pozwoli swemu zasadniczemu przeciwnikowi korzystać z dobrodziejstwa § 31 konstytucyi i uchwali zasystowanie postępowania karnego na czas trwania sessyi.

Za wnioskiem tym przemawiał gorąco dep. ks. Radziwiłł z Bytomia, poczem Izba odesłała wniosek do komisyi regulaminowej.

Francya. Ciekawy widok przedstawiają obecnie — pisze nieprzychylny Francyi koresp. *Kölnische Ztg.*—merostwa paryskie, w których odbywa się właśnie pobór rekrutów armii terytoryalnej. Dwadzieścia merostw paryskich przedstawia stosownie do położenia dwadzieścia rozmaitych obrazków. W zamożniejszych dzielnicach przeważa liczba *bourgoisów*, w dzielnicach przemysłowych występują na widok kramarze z robotnikami; w dzielnicach „ludowych“ spotkać można przyzwoitych robotników obok motłochu ostatniego miotu. Codziennie odbywa się pobór jednej klasy; zaczęto od poborowych z r. 1866 a skończą na poborowych z r. 1855. W dziedzińcach merostw czekają poborowi, ponieważ zaś rewizya bardzo zwolna postępuje, tworzą się grupy żywo rozprawiające. Wszędzie przeważają skargi i utyskiwania na nową ustawę wojskową. Robotnicy zapytują, kto wyżywi ich rodziny, gdy oni wstąpią do szeregów wojskowych; mali przemysłowcy uskarzają się, że interesa ich runą, gdy sami będą musieli za broń chwycić; nigdzie nie widać zapału; nawet słówko *revanche* nie wywołuje już dziś entuzyazmu. Liczba paryskich *bourgois* którzy pragną się uwolnić od wojska, jest bardzo znaczną. Każdy udaje, że jest chorym, a lekarze zamożnych rodzin są umęczeni prośbami, ażeby wydawali świadectwa słabości dla tych członków rodziny, którzy do wojska stawiać się mają. Komisye rewizyjne mają dużo do czynienia, badając dokładnie wszystkie te reklamacye. Dotąd jednak odbywa się w Paryżu wszystko w porządku i spokoju, za to na prowincyi wybuchły dość groźne zaburzenia z powodu poboru do wojska. W skutek tego wydał minister spraw wewnętrznych bardzo ostre instrukcye dla prefektów, a minister wojny wydał rozkaz władzom rządowym, ażeby jak najostrzej postępowały sobie z tymi, ktòrzyby się w sposób nielegalny od służby wojskowej uwolnić chcieli. Mówi to wszystko *Köln. Ztg.*

— *Français* ogłosił przed kilkoma dniami artykuł, o którym powiadają, że ks. Broglie wpłynął na jego ogłoszenie. Artykuł ten wywołał wrażenie w kołach politycznych, gdyż między innemi zawierał on w sobie następujący ustęp: „Jeżeli prezydent republiki przyjdzie do przekonania, że o zlą wolę republikanów rozbiją się zamiary rządu dążące do zorganizowania septenatu, naówczas możnaby wynaleźć inne środki, za których pomocą zdołanoby zmienić dzisiejsze położenie. Możnaby rozwiązać Zgromadzenie narodowe, możnaby za pomocą plebiscytu powołać kraj do wyrażenia ufności i podziękowania rządowi za dotychczasową jego działalność, możnaby w tej samej drodze przeprowadzić nową ustawę wyborczą wedle okręgów, a stać by się mogło, że nowa Izba wybrana na podstawie tej ustawy okazałaby się powolniejszą dla słusznych wymagań rządu.“

— Minister robót publicznych wydał do prefektów okólnik, w którym zakazuje urzędnikom tego ministerstwa kandydować do rad municypalnych i departamentowych i poleca zarazem prefektom, ażeby tę decyzę ministra podali do wiadomości urzędników.

— Półurzędowy *Moniteur* zamieszcza pod tytułem: *Notre dernier mot*, artykuł adresowany do przywódców lewego centrum, w którym stawia warunki, pod któremi połączenie obu centrów nastąpić może. Warunki te są następujące: utworzenie nieosobistego septenatu t. j. septenatu nienaruszalnego i niezależnego od osoby, stojącej na czele tej formy rządu; zwierzchnik państwa pełni swą władzę pod tytułem prezydenta republiki. O dalej idących ustępstwach nie chce nic wiedzieć stronnictwo, którego organem jest rzeczony dziennik; odnosi się to w szczególności do żądania lewego centrum proklamowania ostatecznej republikańskiej formy rządu. „Donieśliśmy już dawniej — pisze dalej *Moniteur* — że w razie, gdyby Zgromadzenie narodowe nie uchwaliło ustaw organizacyjnych, rząd starać się będzie utrzymać i nadal stan, utworzony ustawą listopadową. Prezydent republiki jest mandataryuszem Zgromadzenia narodowego, i wykonawcą uchwał większości tegoż Zgromadzenia. Nie ma on więc prawa rozwiązania Zgromadzenia swoich mocodawców, dlatego w razie nieuchwalenia ustaw konstytucyjnych, musi on zrzec się swego żądania co do uorganizowania władz prezydentury. Ustąpienie ks. Broglie go z gabinetu, mesaż z 9. lipca i mowy marszałka Mac-Mahona przy różnych sposobnościach nie pozostawiają pod tym względem żadnej wątpliwości. Rząd chce szczerze uorganizowania septenatu; wpływ jego na Izbę jest jednak ograniczony, twierdzimy więc stanowczo, że jeżeli ustawa listopadowa będzie ostatnim aktem konstytucyjnym Zgromadzenia narodowego, nie pozostanie rządowi nic innego, jak utrzymać nadal stan, utworzony tym aktem konstytucyjnym.“

— Z Paryża donoszą, że projekt ustawy o kadrach armii terytoryalnej będzie jednym z pierwszych przedmiotów, którym Zgromadzenie narodowe na samym początku nowej sessyi zajmować się będzie.

— Tegoroczny budżet francuzki wykazuje 35 milionów franków niedoboru. Dzienniki francuzkie nie donoszą jeszcze, jakich środków użyje Zgromadzenie, celem pokrycia niedoboru.

Dania. W kopenhagskim *folkethingu* stał niedawno na porządku dziennym wniosek dep. Berga o zniesieniu szlachectwa, tytułów, rang i orderów. Wnioskodawca oświadczył, że nie ma nadziei, aby projekt jego został wykonany, wniósł go jednak dlatego, aby zaprotestować przeciw nieszczęsnej manii tytułów i orderów, która w „zastraszający“ sposób grasuje w kraju. Prezydent ministrów odparł, że wniosek ten jest niewłaściwym i nie na czasie, artykuł zaś jego, orzekający, że odtąd nie wolno będzie nadawać szlachectwa i udzielać tytułów i dekoracyi orderowych, uwłacza wprost przywilejom korony. Za wnioskiem przemawiali Wintber i Hansen, który sarkał między innemi, że kilku burmistrzów otrzymało ordery za to jedynie, że wznieśli piękne toasty na cześć króla. Przeciw wnioskowi przemawiali Hindenburg, Frederiksen, Jagd i Ville. Projekt przekazano następnie 55 głosami przeciw 11 do drugiego czytania, a na wniosek Berga uchwalono 48 gł. przeciw 16 odesłać go do komisyi z 9ciu członków.

Hiszpania. Wedle doniesienia *Liberté* przygotowują się w Hiszpanii ważne rzeczy. Skoro tylko żołnierze ostatniego poboru zostaną należycie uzbrojeni i wyćwiczeni, co już w tych dniach ma nastąpić, stanie sam marsz. Serrano na czele wzmocnionej armii północnej i rozpocznie już teraz całkiem na seryo energiczną walkę z Karlistami. Atak nastąpi równocześnie w prowincyach baskijskich i w Nawarze, a skutek prawie pewny! *Vederemo!*

Pisma francuskie otrzymały następujące depesze telegraficzne z Madrytu z 20. b. m. „W Kastylii zorganizowano bataliony rezerwowe. Urzędowa *Gaceta* donosi, że wojsko rządowe ściga ostatnią małą „bandę“ Karlistów w Starej Kastylii. Karliści rozstrzelali 37 jeńców, wziętych w niewolę w bitwie pod Castello. Do Madrytu przybyło równocześnie czterech francuskich kuryerów.

KRONIKA.

— Mianowania i przeniesienia. Adjunkt sądowy Wacław Adamski w Myśleniciach otrzymał opróżniony notaryat w Krynicy, następujący notaryusze zaś na własną prośbę zostali w tymże samym charakterze przeniesieni: Władysław Kaniewski z Łańcuta do Rzeszowa, Władysław Trzecieski z Ropczyc do Dąbrowy, Wojciech Kiernik z Radziechowa do Sokołowa, Konstanty Rogalski ze Strzyżowa do Tarnobrzega, Antoni Fibich z Frysztaku do Mielca a Konstanty Ramult z Brzeska do Bochni; wreszcie audytor Wiktor Jaworski mianowany został notaryuszem w Kalwaryi.

— Pan Franciszek Śmidowicz, były dyrektor policyi we Lwowie, c. k. radca rządowy, przeniesiony właśnie niedawno w uproszony stan spoczynku i ozdobiony orderem korony żelaznej, pożegnał się już z dostojnikami rządowymi i z podwładnymi sobie urzędnikami, a dziś opuszcza nasze miasto i wyjeżdża do Łańcuta, gdzie stale osiąść zamierza. P. Śmidowicz, żegnając urząd swój i miasto, w którem tak długo sprawował ważne i trudne obowiązki, spotykał wszędzie dowody prawdziwego szacunku i szczerej sympatyi, na którą w pełnej mierze zasłużyć sobie umiał. Na tyle trudnem stanowisku, jakiem jest urząd naczelnika służby publicznego bezpieczeństwa w stolicy kraju, odznaczał się p. Śmidowicz zawsze gorliwością i prawdziwym taktem — a prawością charakteru i ujmującemi zaletami osobistemi umiał sobie jednać życzliwość w szerokich kołach.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś we czwartek 26. listopada b. r. z uderzeniem godziny 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Zatwierdzenie ugód zawartych o najem ubikacyi na ogrzewalnie. — Sprawozd. p. radny Filipowski. 2) Wniosek o podwyższenie subwencyi dla gal. zakładu ciemnych. Wniosek o udzielenie subwencyi dla zakładu głuchoniemych. — Sprawozd. p. radny Niemczynowski. 3) Sprawa nadania miejsc bezpłatnej nauki w szkole muzycznej. — Sprawozd p. radny Wachnianin. 4) Nadanie opróżnionych stypendyów z funduszu miejskiego dla sierot chłopców. — Sprawozd. ks. kan. Zabłocki. 5) Sprawozdanie dotyczące rozebrania i sprzedaży przedmiotów pozostałych z budynków hotelu angielskiego i Majerówki. — Sprawozdawca pan radny Dąbrowski. 6) Wniosek wzmocnionej Sekcyi II. jako komisyi budżetowej względem ustanowienia komisyi złożonej z 7 członków dla zbadania stosunków gospodarstwa miejskiego. — Sprawozd. p. radny Groman.

— Rocznica śmierci Adama Mickiewicza obchodzoną będzie przez młodzież akademicką jak w latach poprzednich tak i tego roku uroczystym obchodem, który odbędzie się w sobotę, dnia 28. listopada w wielkiej sali ratuszowej. Program tego wieczoru jest następujący: 1) Przemówienie wstępne K. Engla. 2) *Rondeau* Chopina na dwa fortepiany; dyr. Mikuli i Maurycy Rosenthal. 3) *Adam Mickiewicz wobec politycznych i umysłowych prądów swego wieku* p. M. Chyliński ego 4) *Pieśń o Wilji*, muzyka M. Szymanowskiej i *Melodya* Chopina; odśpiewa S. Cetwiński. 5) *Oda do młodości*, wygłosi H. Szydłowski. 6) *Hora* Mikulego odśpiewa W Wysocki; 7) Ustęp z *Konrada Wallenroda* wygłosi K. Traczewski. 8) *Chór więźniów* Beethovena, chór męski. 9) Zakończenie. Wieczorek rozpocznie się o godzinie 6tej. Komitet urządzający udawał się w drodze telegraficznej do Towarzystwa muzycznego w Warszawie z prośbą o nadesłanie *Sonetów Krymskich* Moniuszki, chcąc wykonaniem tego utworu uświetnić obchód, dotąd jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

— W teatrze dziś opera w 5. aktach Halevy'ego *Żydówka.*

— Jan Matejko, jak się dowiaduje *Deutsche Ztg.*, mianowany został na miejsce zmarłego Kaulbacha członkiem zagranicznym paryzkiej Akademii sztuk pięknych.

— Między koleją arcyk. Albrechta a koleją Lwowsko-Czerniowiecką toczą się w Stanisławowie układy, w których chodzi o ustalenie ruchu pociągów, o uregulowanie wjazdu i wyjazdu pociągów osobowych i ciężarowych, o służbę telegraficzną, o sygnalizacyę, o transporty wojskowe, o przystanki, a w końcu o wspólne lokalności służbowe. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka obejmie w Stanisławowie całą służbę manipulacyjną, za co kolej Albrechta płacić jej będzie rocznie ryczałtową sumę.

— Książę Władysław Czartoryski wspólnie z Aleksandrem, Marcelim, Jerzym i Romanem Czartoryskimi pragnąc przyjść w pomoc młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego i przyczynić się do wzbudzenia w niej zamiłowania do samoistnej pracy i głębokich naukowych badań w kierunku historyczno prawniczym, pismem do senatu akademickiego rzeczonej wszechnicy pod d. 11. b. m. zobowiązali się udzielać przez pięć lat najbliższych po 1050 zł. na premia za najlepsze prace naukowe dla uczniów prawa, historyi i teologii. Pierwszy konkurs ma być ogłoszony jeszcze w bieżącem półroczu zimowem, a na prośbę fundatorów pp. profesorowie Zoll, Heyzmann, Burzyński, Szujski i docent Bobrzyński podjęli się referatu w ogłoście się mających konkursach.

* **Pięć sznurków pereł** cenionych na 200 złr. odebrała wczoraj policya jako podejrzaną własność pewnemu izraelicie przybyłemu z Rossyi, który je chciał sprzedać u jednego z tutejszych izraelickich złotników. Wezwany bowiem do policyi w celu wykazania się z rzetelnego posiadania tych pereł, izraelita ten chciał darować takowe towarzyszącemu mu policyjnemu inspektorowi, byle go tylko uwolnił. Znaleziono przy aresztowanym paszport rossyjski opiewający na imię kupca Nachmana Bender skiego i kilka kawałków wosku, służących do zdjęcia odcisków z zamków.

* **Znaczną kradzież** papierów wartościowych popełniono przedwczoraj między godz. 8 a 9. wieczór w pomieszkaniu p. Michaliny Hillebrand pod l. 12. na placu Bernardyńskim. Mianowicie skradziono z niezamkniętego kuferka 10 akcyj banku hipotecznego galic. po 200 złr., 5 akcyj kolei siedmiogrodzkiej po 200 złr., jeden los miasta Budy nr. 44986. dwa losy księcia Windischgrätza nr. 84148, 93952, trzy losy hr. Waldsteina nr. 96880 13720 i 57915, i dwa losy pożyczki z r. 1860 Ser. 15884 nr. 5. I. i Ser. 17108 Nr. 16. II. Oprócz tego zabrali niewiadomi sprawcy 6 napoleondorów, dwa dukaty, 16 łyżek dużych srebrnych i 16 takichże małych, a w końcu srebrną chochlę, 12 nożów i 12 widelców.

* **Zagadkowa śmierć.** Dr. Emanuel S. lekarz z Kurowic jadąc tej nocy wieczór ze Lwowa do Winnik spostrzegł leżącą w śniegu na gościńcu za rogatką Łyczakowską kobietę wiejską, która tylko słabe znaki życia okazywała. Lekarz złożywszy nieprzytomną włościankę w pobliskiej karczmie Süssmana Reisa w Lesienicach, doniósł sam o tym wypadku policyi. Wysłany natychmiast do Lesienic patrol policyjny przybył o godz. 1. do karczmy gdzie zastał nieznajomą kobietę już nieżywą. Zwłoki odniesiono do szpitalu tutejszego, gdzie przy oględzinach trupa spostrzeżono uszkodzenie czaszki, z czego nasuwa się podejrzenie, że nieznajoma zmarła nienaturalną śmiercią. Zarządzono śledztwo i sądowo-lekarską obdukcyę zwłok.

* **Samobójstwo.** Wczoraj około godziny 12. w południe odebrał sobie życie na cmentarzu Łyczakowskim nad grobem zmarłego przed rokiem małego swego dziecka, dwoma wystrzałami z rewolwe ru Franciszek Miszalek właściciel kawiarni pod l. 24 przy ulicy teatralnej. Kula ugodziła w serce. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci. Z listu, znalezionego przy nieboszczyku do żony okazuje się, iż uporczywa słabość, którą uważał jako nie do wyleczenia, skłoniła go do samobójstwa. Zwłoki zabrano do szpitalu.

— Wydział Czytelni akademickiej lwowskiej ogłosił sprawozdanie z czynności i stanu tej Czytelni w roku 1874. Instytucya ta, jak świadczą daty sprawozdania a mianowicie wykaz porównawczy stanu jej w ciągu ośmiu lat ostatnich, ciągle się rozwija, która to okoliczność sama przez się już jest dowodem żywotności Czytelni. W r. 1873 liczyła ona członków zwyczajnych i nadzwyczajnych 275, honorowych 57 a wspierających 3, utrzymywała 64 czasopism politycznych, belletrystycznych i naukowych, w tej liczbie 40 polskich, oraz bibliotekę, do której w ciągu roku zakupiono książek za 430 złr., i która liczy obecnie 2.100 dzieł wszelkiej treści w 4.752 tomach. Sprawozdanie kasowe z tegoż czasu wykazuje 4.609 złr. 84 ct. przychodu a 2.483 złr. 55 ct rozchodu, czyli w rezultacie 2.126 złr. 28 ct. pozostałości kasowej. Do moralnych korzyści, jakie członkowie odnieśli z Czytelni w tym roku, przyczyniły się niemało wieczorki naukowo-literackie i muzykalno-deklamatorskie; pierwszych odbyło się 26, drugich 14. Dla uczczenia prof. dr. Antoniego Małeckiego, ustępującego z katedry wydała Czytelnia księgę pamiątkową, a w uroczysty sposób obchodziła rocznicę zgonu Adama Mickiewicza oraz rocznicę ogłoszenia konstytucyi 3. maja. — Do sprawozdania, o którem mowa, dołączony jest odczyt członka czytelni p. Michała Chylińskiego „Hugo Kołłątaj w obec Targowicy; ustęp z politycznych dziejów Polski od r. 1792—1794“. O tej pracy młodego pisarza nadmienimy już osobno przed kilku dniami w rubryce „Notatek literackich“.

*** **Na pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Drohobyckie drogą składek w powiecie 24 złr. 40 ct., która to kwota przesłaną została na ręce p. starosty Gorlickiego.

*** **Na pogorzelców leżajskich** złożono na ręce p. starosty w Łańcucie kwotę 2 złr. 40 ct. zebraną przez g. k. urząd parafialny w Woli Jakubowej, w Drohobyckiem.

*** **Samobójstwa.** W dniu 20. b. m. obwiesiła się włościanka Agnieszka Hołubowa z Mirocin, w Łańcuckiem. Przyczyną samobójstwa miało być złe pożycie domowe. — W Ponikowwicy Wielkiej, w powiecie Brodzkim d. 22. b. m. obwiesił się włościanin Michał Czornobaj, liczący lat 46, żonaty i ojciec jednego dziecięcia. Powodem samobójstwa była rozpacz, Czornobaj bowiem przepił część swego majątku.

— **Po amerykańsku.** Przeciwnicy polityczni w Lonisianie zaniechali polemiki dziennikarskiej i wzięli się do prętów i rewolwerów. Pod d. 30 paźdz. donoszą z tamtąd, że gdy republikański przywódca Kellog przejeżdżał ulicą, zbliżył się do powozu oponnent jego demokratyczny, major Burke i zamiast powitania zamierzył się nań prętem Woźnica Kellogga widząc to zaciął konie, a sam Kellog wychyliwszy się z powozu kilka razy z rewolweru dał ognia do Burkego. I ten nie pozostał dłużnym przeciwnikowi odpowiedzi — pięć kul posłał za pomykającym co koń wyskoczy powozem wstrętnego republikanina. Cudem prawie nikt przytem nie został raniony. Burkego następnie uwięziono.

— **Morderca kupca Kaczera** w wagonie kolei szląsko - morawskiej, młody izraelita rodem z Węgier, Leopold Freud, w dniu 23. b. m. uznany został przez sąd przysięgłych w Ołomuńcu winnym zbrodni skrytobójstwa połączonego z rabunkiem, oraz zbrodni oszustwa, popełnionej na dawniejszym służbodawcy, i skazany został na karę śmierci.

— **Nowa sprawka opryszków węgierskich.** Wóz pocztowy kursujący pomiędzy stacyami węgierskiemi Baja i Teresiopol d. 19. b. m w pobliżu rogatki pierwszej z wymienionych miejscowości został zrabowany przez opryszków. Listy zrabowane zawierały 9.500 złr. Pocztylion uszedł szczęśliwie z rąk opryszków

GŁOSY PUBLICZNE.

Przegląd Polski w zeszycie z Listopada r. b. umieścił artykuł Pana Stanisława hr. Tarnowskiego pod tytułem *Porcye*, czyniący ciężki zarzut obywatelom wschodniej części kraju.

Niżej podpisani obywatele powiatu Tłumackiego będąc oburzeni treścią powyższego artykułu oświadczają: że o istnieniu przytoczonych w *Porcyach* faktów dopiero z artykułu p. Stanisława Tarnowskiego się dowiedzieli.

Tłumacz dnia 24. Listopada 1874.

Paweł Nikorowicz, właść. Hastowa.
Stanisł. Pieńczykowski, wł. Stryhunia.
Julian Kniaź Puzyna, wł. Czarnołoza.
Wojciech Dzieduszycki, wł. Olszanicy.
Ks. Fr. Sawa, pleb. łać. w Tłumaczu.
Teodor Abgarowicz, wł. Bratyszowa
Ryszard hr. Rozwadowski, wł. Zakrzewiec.
Zenon Dobrowolski, wł. Koliniec.
Mieczysł. Rokossowski, wł. Tarnowicy.
Jan Chanovich, właść. Miłowania.
Juliusz Zawadzki, z Grabieża.
Teodor hr. Lanckoroński, wł. Niżniowa.
Konstanty Ładomirski, wł. Markówiec.
Alfred Dobrowolski, wł. Przybyłowa.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Sprawa teatru lwowskiego** żywo dziś zajmuje ogół, porusza różne osobistości z nader różnych powodów. Sprzeczność zdań i opinii uwydatnia się tu podobnie, jak w każdej kwestyi ludzkiej. Wydawanie wyroków po większej części potępiających weszło już w modę u pewnego rodzaju ludzi, którzyby pragnęli pokazać, że się znają na rzeczach sztuki, że sami niejako lepiejby umieli kierować przybytkiem nadobnej Melpomeny... Mówić o teatrze w ogólności i krytykować również za pomocą komunałów bardzo podobno łatwo — łatwiej nierównie, aniżeli książkę, obraz lub rzeźbę... Potrzebaby zapewne być ślepym, ażeby nie widzieć błędów i niedomagań dzisiejszej dyrekcyi — ale trzeba także być niesprawiedliwym, aby nie uwzględnić trudnych warunków, w jakich znajdując się chwilowo, nie może odpowiedzieć wszystkim wymaganiom. Byłoby też zaprawdę rzeczą właściwszą, aby krytycy zamiast wojować kruchą bronią komunału, wchodzili raczej w szczegóły, aby próbowali swej bystrości w specyalnem wytykaniu pojedynczych wykroczeń i dopomagali radą do zapobieżenia złemu, do usunięcia błędów, do wytknięcia nowego kierunku. Obecna dyrekcya, niepokojona troską o jutro, tysiącznemi sprawami zaprzątnięta, nie ma dość czasu, aby wertować pisma pozamiejscowe, czy to polskie, czy zagraniczne, aby z nabytego gdzieindziej doświadczenia korzystać i wybierać sztuki uznane za dobre. Rzeczą więc znawców, dziennikarstwa, dopomagać jej w tem zadaniu, wymieniać sztuki, nadające się do obrawa obywatelstwa w repertoarze. Co do sztuk tłumaczonych ta jeszcze korzyść wyniknąć może z podobnej praktyki, że dyrekcya zaoszczędzi sobie trudu i kosztów — że będzie mogła zużytkować przekłady sceny warszawskiej, zamiast się starać o nowe dla siebie tłómaczenia, zwykle bez porównania od tamtych słabsze.

Dajemy dziś początek w tego rodzaju skromnych wskazówkach, polecając dyrekcyi sztukę, odegraną z powodzeniem w Warszawie. Proszę się nie lękać rekomendacyi jakiej pięcioaktowej tragedyi; sztuka o jakiej mowa, jest jednoaktowym dramatem, nosi tytuł *Flecista* a wyszła z pod pióra jednego z najzdolniejszych i najpopularniejszych dramaturgów obecnej doby, Emila Augiera. Nazwisko autora, jest najdoskonalszą rękojmią, że utwór jego nie będzie nudnym; za artystyczną i etyczną zaś wartość ręczą imiona, dwóch ludzi znanych z dobrego smaku: Wacława Szymanowskiego, który wykwintnie przełożył i Kaźmierza Kaszewskiego, który z wielkiem uznaniem ocenił *Flecistę*.

Ostatni, jeden z najlepszych krytyków naszych w następny sposób wyraża się o tej sztuce: *Flecista* nie jest to żaden fabrykat obrachowany na efekta zmysłowe i odnoszące się do najniższych instynktów natury ludzkiej, efekta tak często poszukiwane przez spekulantów dramatycznych: to sztuka prosta w swej osnowie, ale pełna życia, namiętności, ruchu i dowcipu; tem żywsza, że skoncentrowana w jeden tylko akt, kiedy, względnie do żywiołów dramatycznych, jakie posiada, mogłaby przybrać daleko szersze rozmiary. Ale poeta, pisząc ją, był snać w jednem z najlepszych swych usposobień, w chwili, kiedy sam na sam z Muzą słuchał jej gorących poszeptów, i ani publika, ani przedsiębiorca teatralny nie zawadzali mu w tym miłym stosunku. Co żywo odczuł w imaginacyi „to i żywo a poetycznie przedstawił".

Podobne polecenie ze strony tak wytrawnego jak Kaszewski krytyka, jest przekonywającem. My ze swej strony dodamy tylko, że treść sztuki okrom wymienionych zalet nacechowana niezwykłą subtelnością i wycieniowaniem uczuć, że sceną jej starożytna Hellada — aktorami zaś: *Flecista*, w którym „wrzał duch królewski" i Lais, co całą Grecyą napełniała sławą swych wdzięków i zalet. Radzimy dyrekcyi postarać się o przekład Szymanowskiego, z którym próżnoby się mierzyć chcieli nadworni jej tłómacze — i grać co prędzej *Flecistę* a nabędzie tak ponętną nowość do repertoaru.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Weksel depozytowy*).

(Ciąg dalszy.)

Dnia 26 lub 27 kwietnia 1873 r. powracałem z Czerniowiec pociągiem pospiesznym. W wagonie siedział obok mnie jakiś otyły mężczyzna, którego przedtem nigdy nie widziałem. Wszczęła się między nami pogadanka, w ciągu której dowiedziałem się, że mój towarzysz podróży nazywa się Karol Pietsch, jest fabrykantem machin we Lwowie, że jedzie z Czerniowiec od swego szwagra dr. Hammera, dyrektora dóbr bukowińskiego funduszu religijnego, z którym żyje w bardzo dobrych stosunkach. Przedstawiłem się p. Pietschowi i rozstaliśmy się w Stanisławowie lub we Lwowie.

Przybywszy do Wiednia opowiedziałem natychmiast p. Krzysztofowiczowi o szczęśliwym wypadku, który dozwolił mi poznać p. Pietscha, szwagra dr. Hammera. Już wówczas nadmienił mi p. Krzysztofowicz, że w istocie jest to bardzo pomyślny dla sprawy naszej wypadek i że należałoby go należycie wyzyskać a mianowicie nadmienił p. Krzysztofowicz, że możnaby p. Pietscha pozyskać dla naszej sprawy obietnicą jakiegoś wynagrodzenia na wypadek... i t. d.

W kilka dni, a może tygodni później, dowiedziałem się w ministerstwie rolnictwa, że z dyrekcyi dóbr funduszu religijnego w Czerniowcach nadeszły już sprawozdania, a JE. minister dr. Chlumecky raczył mi oświadczyć na audyencyi, że gdzieś przy końcu lipca 1873 rozpisane będzie ogłoszenie na wnoszenie ofert na dzierżawę poszczególnych folwarków.

Było to jakoś przy końcu sierpnia, gdy wyczytałem w *Wiener Ztg.* rozpisanie licytacyi na 11 folwarków, należących do bukowińskiego funduszu religijnego. Pomiędzy warunkami był jeden bardzo ważny, a mianowicie ten, iż oferenci składać muszą wadyum w wysokości 10.000 zł. Wszyscy razem nie rozporządzaliśmy taką kwotą. Rada w radę, stanęło na tem, że potrzeba będzie na wadyum zaciągnąć pożyczkę. Ale gdzie? W Wiedniu było to wówczas istnem niepodobieństwem, a więc zapadła uchwała, że zaciągniemy tę pożyczkę we Lwowie. Oferty miały być wnoszone do dyrekcyi dóbr w Czerniowcach, najdalej do 3 października 1873 a my byliśmy już w pierwszych dniach września. P. Krzysztofowicz zaczął tedy nalegać na mnie, ażebym bezzwłocznie jechał do Lwowa i to po pierwsze w celu zaciągnięcia pożyczki 10.000 zł na wadyum, a powtóre w celu widzenia się z p. Pietschem i pozyskania go dla naszej sprawy.

Nie mogłem wyjechać z Wiednia, bo nie miałem znowu pieniędzy na wydatki i podróż. Powiedziałem o tem moim wspólnikom. P. Rappaport dał mi na podróż 500 zł. a p. Krzysztofowicz 350 zł. gotówką.

Podczas wystawy wiedeńskiej mieszkał p. Krzysztofowicz w Währing i znosił się z nami przez niejakiego Mauscha, biedaka, którego dawniej ja utrzymywałem a którego w tym czasie, gdy się to wszystko działo, utrzymywał p. Krzysztofowicz.

Dnia 16. września 1873 przybył p. Krzysztofowicz z Währing do Wiednia i kazał mi jechać natychmiast do Lwowa w celach wiadomych — opowiada dalej oskarżony.

Przybyłem do Lwowa około 19. września 1873 i zajechałem do hotelu europejskiego. Nazajutrz po moim przyjeździe, spotkałem przed hotelem Selzera... Po przywitaniu zapytał on mnie, czy nie potrzebuję pieniędzy? W tej chwili przyszło mi na myśl wadyum 10.000 zł. Odpowiedziałem więc Selzerowi, że na razie nie potrzebuję pieniędzy, ale będą one mi potrzebne za dni kilka i rozpocząłem z nim pertraktacye; stanęło na tem, że Selzer da pieniędzy, ale za dobrą poręką. Zatelegrafowałem Krzysztofowiczowi „iż pieniądze są tak, jakby w rękach."

Było to już po 20. wrześniu na każdy wypadek pomiędzy 20 a 29 wrześniem, gdy udałem się do p. Pietscha na Łyczaków. Zastałem go w kantorze. Przypomniałem się jego pamięci, on przedstawi mi swego syna i t. d. a wyszedłszy razem do przyległego pokoju, objawiłem mu cel mojej wizyty — mianowicie upraszałem go, ażeby jako szwagier dr. Hammera „przemówił dobre słówko" za ofertą p. Krzysztofowicza. P. Pietsch odpowiedział mi na to, że dopiero w październiku 1873 roku będzie w Czerniowcach i że przy sposobności pomówi o tym interesie z p. Hammerem. Nie wypadało mi jakoś już przy tej pierwszej wizycie wspominać o wynagrodzeniu p. Pietscha, jeżeliby interes z dobrami bukowińskiemi przyszedł do skutku — to też we dwa dni później przybyłem znowu do p. Pietscha, ale zastałem tylko jego syna, p. Ferdynanda, który zbył mię krótką odpowiedzią, że ojciec jego wyjechał do Podwołoczysk, ale przyjedzie jeszcze tego samego dnia w nocy. Udałem się więc nazajutrz do p. Pietscha, a widząc, iż jest bardzo zajęty, prosiłem go, aby był łaskaw odwiedzić mnie w hotelu europejskim. P Pietsch przyszedł o oznaczonej godzinie. Pogadanka toczyła się bez świadków. Przedstawiłem p. Pietschowi powtórnie rzecz całą; nie mogłem pod żadnym warunkiem wydawać się za wspólnika p. Krzysztofowicza, bo ministerstwo rolnictwa orzekło wyraźnie, że spółki najmniej będą uwzględniane a natomiast racyonalni gospodarze, a takim jest p. Krzysztofowicz. Powiedziałem tedy p. Pietschowi, że jestem tylko pełnomocnikiem p. Krzysztofowicza, że za przeprowadzenie tego interesu mam otrzymać tytułem honoraryum 10.000 zł. i że za jego w tej sprawie pomoc, chętnie się z nim podzielę tą kwotą. P. Pietsch przystał na tę propozycyę, nie żądał jednakowoż żadnego zabezpieczenia dodając, że wystarcza mu moje słowo.

P. Krzysztofowicz przyjechał do Lwowa d. 29. września 1873 r. Zdałem mu sprawę co do kaucyi, a mianowicie wymieniłem Selzera jako tego, który oświadczył gotowość dania żądanej kwoty na dobry podpis. Stało się jednak inaczej. P. Krzysztofowicz zaciągnął na własną rękę pożyczkę na kaucyę w kwocie 18 000 zł. u p. Ettingera. Ponieważ p Ettinger nie mógł całej kwoty dać od razu w jednym i tym samym dniu, ponieważ dalej p. Krzysztofowicz spieszył się bardzo do Czerniowiec i jeszcze tego samego dnia (29. Września) postanowił odjechać — przeto poszliśmy do notaryusza p. Kwaśnickiego i tu sporządziliśmy oświadczenie, mocą którego upoważnił mnie p. Krzysztofowicz do podjęcia pewnej części kwoty zaciągniętej u p. Ettingera na kaucyę. Wieczorem dnia 29. września 1873 poszedłem do p. Krzysztofowicza, opowiedziałem mu o mojej rozmowie z p. Pietschem i dodałem, że należałoby wystawić weksel na 5000 zł. który dałbym p. Pietschowi wówczas, gdy interes zostanie dla nas pomyślnie załatwiony. P. Krzysztofowicz przystał na tę propozycyę bez wahania i akceptował weksel na 5000 zł. P. Krzysztofowicz uważał rzecz tę za ukończoną i dopiero ja zwróciłem uwagę jego na tę okoliczność, dla czego nie żąda odemnie skryptu depozytowego? Wystawiłem więc skrypt depozytowy.

Tu odczytał p. przewodniczący weksel na 5000 zł. który dosłownie tak opiewa:

„Lemberg am 29. September 1873. Pr. 5000 fl." „Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von fünftausend Gulden Ö. W. — den Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht.

An den Herrn: *Dr. Ignatz Schaffel.*
Franz Ritter v. Krzysztofowicz in Lemberg.
Angenommen:
Franz Ritter v. Krzysztofowicz.

Na odwrotnej stronie tego wekslu stoi podpis: *Ignatz Schaffel. (Giro in bianco.)*

P. przewodniczący odczytał także skrypt depozytowy, wystawiony przez dr. Schaffla p. Krzysztofowiczowi dnia 29. września 1873, który dosłownie podaliśmy w nrze 269 *Gazety Lwowskiej*.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Po trzydniowej rozprawie zapadł wczoraj w nocy o godzinie 12. werdykt p. p. sędziów przysięgłych, mocą którego dr. Ignacy Schaffel został uznany niewinnym zarzuconych mu zbrodni, Samuel Selzer zaś winnym zbrodni oszustwa i skazany na dwuletnie więzienia.

OSTATNIA POCZTA.

Z powodu śmierci ś. p. Najd. Arcyksięcia Karola Ferdynanda uchwaliła Rada miejska w Bernie wystosować adres kondolencyjny do Najj. Pana, Arcyks. Elżbiety i Arcyks. Albrechta.

Na posiedzeniu Izby deput. wd. 25. b. m., udzielił prezydent wiadomość, iż zawezwał posła Turuherra (z Voralbergu) o trzytygodniowy urlop. Izba znaczną większością prośbę odrzuciła. Następnie odczytano petycye morawsko czeskich gmin o kolej żelazną z Opawy do Vlarapass. Ustawę akcyjną przyjęto aż do art. 240, wyjąwszy art. 239, który odesłano napowrót do komissyi. Mieses i towarzysze interpelują ministra spraw wewnętrznych, dlaczego w Drohobyczu nie rozpisano nowych wyborów w terminie prawnym, rozwiązawszy poprzednią Radę gminną, a komisarz rządowy sprawuje dotąd wszystkie funkcye Rady miejskiej?... Kupcy z Morawy, Czech i Szląska wnieśli petycyę, ażeby targi na woły urządzić stale nie w Krakowie, lecz w Oświęcimie

Nordd. Allg. Ztg. umieszcza znów artykuł wstępny o zachowaniu się prasy wiedeńskiej wobec procesu Arnima. Dziennik ten przyjmuje chętnie do wiadomości otrzymane z wielu stron zapewnienia, że z zawiści prasy wiedeńskiej nie należy wnosić, jakoby Niemcy austryaccy byli niechętni niemieckiemu cesarstwu, i że przeważna większość ludu austryackiego pragnie żywo utrwalenia węzłów przyjaźni między Austro - Węgrami a państwem niemieckiem. Parlament niemiecki obradował we wtorek w pierwszem czytaniu nad wniesionemi przez rząd projektami ustaw sądowych.

Ks. Larochefoucauld Bisaccia widział się z hr. Chambordem dla naradzenia się nad krokami dalszemi legitymistów. Mówią że hr. Chambord wyda nowy manifest — Prefekt Nadailac (którego usunięcia żądał Ulloa) wrócił z Paryża do swego departamentu; mówią jednak, iż później nieco zostanie odwołany, a w zamian przyrzekł rząd hiszpański odwołać swego konsula w Bajonnie (który stworzył wieść o pobycie Don Carlosa we Francyi).

W paryskiej radzie municypalnej odczytano projekt pożyczki 220 miljonów franków, która ma być wypuszczoną w obligacyach po 500 franków z procentem 20 franków, przez losowanie umarzanych. Rozprawy nad pożyczką miały się odbyć wczoraj.

Z Rzymu 23. listopada donoszą. Ponieważ deputowani sycylijscy nie zdążyli przybyć z powodu burzy morskiej, przeto opozycya zażądała odroczenia wyboru prezesa izby. Na zebraniu prawicy odrzucono to żądanie; w skutek tego lewica wstrzyma się demonstracyjnie od wyboru.

Cesarzowa rossyjska udaje się nie do Cannes lecz do San Remo, gdzie zabawi aż do zupełnego wyzdrowienia.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 25. listopada. Parlament odesłał ustawę o organizacyi sądownictwa do komisyi złożonej z 28 członków.

Rzym, 25. listopada. Izba wybrała kandydata prawicy Biancheri prezydentem 236 głosami przeciw 172

Paryż, 25. listopada. Klemens Duvernois były minister z czasów cesarstwa skazany został za nadużycie zaufania i oszustwo w sprawie *Banque territoriale d'Espagne* na dwuletnie więzienie i zapłacenie 500 franków. Trzej inni oskarżeni zostali także skazani.

Korespondenci dzienników *New-Jork-Times* i *New-Jork-Herald* więzieni zostali pod Irun do niewoli przez hiszpańskie wojska rządowe. Pierwszego korespondenta puszczono już na wolność, co do uwolnienia drugiego zrobiono potrzebne kroki.

Hendaye, 25. listopada. Atak Karlistów na San Marcial został odparty.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. Listopada.

Hotel Angielski:

Pp. I. Budzynowski, z Sambora. — H. Czaykowski, z Bóbrki. — F. Frank, z Nahaczowa. — K. Hubicki, z Ożydowa. — K. Jordan, z Kuńkowiec.

Hotel Żorża:

Pp. J. Bordeaux, z Gródka. — K. Ulman, z Jaworowa.

Hotel Kuhna:

P. J. Wierzchowski, z Koszelowa.

Hotel Europejski:

Pp. A. hr. Gorajski, z Brodów. — H. hr. Skala, z Hnilicy. — A. br. Lewartowski, z Hoczwi. — A. Tempis, z Złoczowa. — G. Dwernicki, z Podola. — K. Jaworski, z Ostrowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25. Listopada.

Pp. Książe A. Poniński, do Dobrostan. A. hr. Czosnowski, do Borynicz. — K. hr. Leduchowski, do Borynicz. — E. br. Hagen, do Wielkich Ócz. — F. Janowski, do Krakowa. — W. Mołski, do Rossyi. — K. Poten, do Olszanki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26. Listopada 1874.

Barometr 736.81mm. Psychrometr suchy — 2.5°C Psychrometr wilgotny — 2.5°C. Prężność pary 3.77 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr W.3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Srodę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m[illegible] wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 25. Listopada 1874.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	241	50	243	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		234	—	—	—
2. Listy zast za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	74	50	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	83	60	84	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5 Monety.					
Dukat holenderski		5	13	5	22
„ cesarski		5	18	5	25
Napoleond'or		8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	3
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	63
Srebro		104	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Listopada 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.—	70.10
„ „ w srebrze	74.45	74.60
Losy z r. 1839 całe	269.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.75	103.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	114.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.75	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	24.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.50	84.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Węgier	77.80	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	147.—	147.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.15	235.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	940.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	992.—	994.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	45[illegible].—	452.—
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	193.50	194.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	105 —	107.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1902.—	1905 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.50	242.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.—	143.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	304.50	305.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.75	134 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.50	117.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73·75	74.50
„ „ „ po 5 prc.	83 50	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.25
Bank. narod. po 5 prc.	94.10	94.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.—	75.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.—	26.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.25	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.—	104.—
„ „ „ „ III. „	101.50	102.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.75	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.—	168.30
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.15	92.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.20	92.35
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.50	110.60
Paryż za 100 fr.	44 05	44.05
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 26	5.27
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.15	105.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	994	—
„ „ kredytowego	233	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	45
Srebro	105	25
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4203 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8148. W miejscowościach „Muszyna“ i „Chyrów“ zostały otwarte z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku. C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23. Listopada 1874.

(4194 1—3) **Edykt.**

L. 2084. W Imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje c k. Sąd powiatowy w Podgórzu do publicznej wiadomości, że załatwienie prośby Małgorzaty Zemla, Katarzyny z Zemlów Królikowskiej i Józefa Królikowskiego rezolucyą Sądu powiatowego w Podgórzu z dnia 29. Stycznia 1872 L. 4180 wydziałowi hipotecznemu polecono, aby po zaingrossowaniu poświadczenia c. k. Starostwa w Wieliczce z dnia 28. Października 1871. L. 887. duplikatu dekretu dziedzictwa po Franciszce 1o. ślubu Dudarowej, 2o ślubu Wojcikowej, przez Sąd powiatowy Podgórski na dniu 15. Stycznia 1861, L. 171 wydanego, kontraktu przedślubnego ddto. Podgórze dnia 20. Września 1866. i aktu darowizny z dnia 24. Lipca 1870. na podstawie tych dokumentów I. dla realności pod Nr. 53 w Podgórzu, składającej się z domu drewnianego i z gruntu obejmującego:

a. parcelę L. Top. 211 łąka 118 kw. sążni.
b. parcelę L. Top. 212 łąka z drzewami owocowemi 166 kw. sążni.
c. parcelę L. Top. 213 rola 2 morgi 771 kw. sążni
d. parcelę L. Top. 215 łąka. 1 morg 802 kw. sążni
e. parcelę L. Top. 186 — 608 kw. sążni razem 4 morgi 865 kw. sążni, ciało tabularne utworzył i II. w stanie czynnym tejże realności najsamprzód Małgorzatę Zemlową za właścicielkę całej tej realności, następnie: Katarzynę z Zemlów Królikowską za właścicielkę całego domu pod Nr. 53 w Podgórzu i połowy gruntów doń należących powyżej wyszczególnionych, a wreszcie Józefa Królikowskiego za właściciela połowy domu tegoż i połowy z połowy gruntów na imię Katarzyny Królikowskiej wciągnionej zaintabulował

Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności, lub co do prawa posiadania owej realności lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu w przeciągu trzech miesięcy aż do dnia 26. Lutego 1875. gdyż inaczej, gdyby nawet ich mniemane prawo z jakiej teraz w używaniu już nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96. Dz. p. P. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy nie zakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Równocześnie ogłasza się, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 27. Października 1874.

Obwieszczenie.

L. 25796. Począwszy od 1. Grudnia r. b. będą obiegały pieszo-posłańcze poczty pomiędzy Korczyną i Krosnem w następującym porządku:

Z Korczyny	X g.	30 m.	przedp.
w Krośnie	XI „	30 „	„
z Krosna	2 „	35 „	po poł.
w Korczynie	3 „	35 „	„

Przyłącza się do i od poczt osobowych pomiędzy Rzeszowem i Sanokiem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19. Listopada 1874.

(4174 1—3) **Kundmachung.**

Z. 25.796. Vom 1. Dezember l. J. an haben die Fußbothenposten zwischen Korczyna und Krosno in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Korczyna	X Uhr	30 M.	V. M.
in Krosno	XI „	30 „	„
von Krosno	2 „	35 M	NM.
in Korczyna	3 „	35 „	„

Influirt zu und von den Personenposten Rzeszow-Sanok.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. November 1874.

(4173 1—3) **Obwieszczenie.**

L 25.017. Z dniem 1. Grudnia 1874 wstępuje w życie nowy urząd pocztowy w Pogórskiej Woli w powiecie Tarnowskim, który się będzie zajmował pocztą listową, przesyłkami wartościowemi i przekazami pieniężnemi.

Urząd pocztowy w Pogórskiej Woli otrzymuje swe połączenie za pomocą codziennych jazd osobowych, które obiegają pomiędzy Tarnowem i Sanokiem, i jest równocześnie upoważniony do przyjmowania passażerów.

Do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Pogórskiej Woli przydziela się następujące gminy: Skrzyszow z Wolą i Ładną, Łęki górne z Wytrzaskami. Węgielnicą i Rzekami, Machowa, Pogórska Wola z Piskiem, Piaskami i Zbiegówką, Wałki z Jodłówką, Zdary i Schynwald.

Odległość wynosi między Pogórską Wolą i Tarnowem $1^{7}/_{10}$ mil, a pomiędzy Pogórską Wolą i Pilznem $1^{3}/_{10}$ mil, wedle tejże mają być pobierane należytości od podróżujących z i do Pogórskiej Woli.

Czas ekspedyowania przy urzędzie pocztowym w Pogórskiej Woli ustanawia się na minut pięć.

Z powodu zaprowadzenia urzędu pocztowego w Pogórskiej Woli zmienia się porządek obiegania jazd osobowych pomiędzy Tarnowem i Sanokiem w sposób następujący:

Z Tarnowa	3 g.	35 m.	po połud.	
w Pogórskiej Woli	4 „	55 „	„	
z Pogórskiej Woli	5 „	— „	„	
w Pilznie	6 „	10 „	„	
z Pilzna	6 „	— „	„	
w Brzostku	7 „	55 „	„	
z Brzostka	8 „	— „	„	
w Kołaczycach	9 „	10 „	wieczór	
z Kołaczyc	9 „	15 „	„	
w Jaśle	10 „	20 „	„	(Kolacya)
z Jasła	11 „	— „	„	
w Krośnie	I „	30 „	rano	
z Krosna	I „	40 „	„	
w Miejscu	II „	20 „	„	
z Miejsca	II „	30 „	„	
w Rymanowie	III „	25 „	„	
z Rymanowa	III „	35 „	„	
w Zarszynie	IV „	35 „	„	
z Zerszyna	IV „	40 „	„	
w Sanoku	VI „	10 „	„	

Odchodzi z Tarnowa po przybyciu pociągu Nr. 3 z Krakowa.

Z Sanoka	5 g.	— m.	po poł.	
w Zarszynie	6 „	30 „	„	
z Zarszyna	6 „	35 „	„	
w Rymanowie	7 „	35 „	„	
z Rymanowa	7 „	45 „	„	
w Miejscu	8 „	40 „	wieczór	
z Miejsca	8 „	50 „	„	
w Krośnie	9 „	30 „	„	
z Krosna	9 „	40 „	„	
w Jaśle	12 „	10 „	w nocy	(Kolacya)
z Jasła	12 „	40 „	„	
w Kołaczycach	1 „	45 „	„	
z Kołaczyc	I „	50 „	„	
w Brzostku	III „	— „	rano	
z Brzostka	III „	5 „	„	
w Pilznie	IV „	50 „	„	(Śniadanie)
z Pilzna	V „	20 „	„	
w Pogórskiej Woli	VI „	20 „	„	
z Pogórskiej Woli	VI „	25 „	„	
w Tarnowie	VII „	45 „	„	

Odchodzi ze Sanoka po przybyciu poczty od pociągu Nr. 5. z Przemyśla; — z Pilzna zaś po przybyciu jazdy posłańczej z Dembicy.

Przyłącza się w Jaśle do jazdy osobowej do Nowego Sącza.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Lwów dnia 12. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 25.017. Mit 1. Dezember 1874 wird in Pogórska Wola, Bezirk Tarnow, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Pogórska Wola erhält seine Verbindung mittelst der täglichen Personenfahrten, welche zwischen Tarnow und Sanok verkehren und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren ermächtigt.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Pogórska Wola werden die nachfolgenden Gemeinden einverleibt: Skrzyszow mit Wola und Ładna, Łęki górne mit Wytrzaska, Węgielnica und Rzeki, Machowa, Pogórska Wola mit Piske, Piaski und Zbiegówka, Wałki mit Jodłówka Zdary und Szynwald.

Die Entfernung zwischen Pogórska Wola und Tarnow beträgt $1^{7}/_{10}$ Meile, und zwischen Pogórska Wola und Pilzno $1^{3}/_{10}$ Meile, wornach die Passagiersgebühren für Reisende von und nach Pogórska Wola einzuheben sind

Die Expeditionszeit bei dem Postamte Pogórska Wola wird auf 5 Minuten festgesetzt.

Aus Anlaß der Activirung des Postamtes Pogórska Wola wird die Coursordnung der Personenfahrten Tarnow - Sanok nachstehends geändert:

Von Tarnow	3 U.	35 M.	NM.	
in Pogórska Wola	4 „	55 „	„	
von Pogórska Wola	5 „	— „	„	
in Pilzno	6 „	— „	„	
von Pilzno	6 „	10 „	„	
in Brzostek	7 „	55 „	„	
von Brzostek	8 „	— „	„	
in Kołaczyce	9 „	10 „	Abends	
von Kołaczyce	9 „	15 „	„	
in Jasło	10 „	20 „	„	[Nachtmal].
von Jasło	11 „	— „	„	
in Krosno	I „	30 „	Früh	
von Krosno	I „	40 „	„	
in Miejsce	II „	20 „	„	
von Miejsce	II „	30 „	„	
in Rymanow	III „	25 „	„	
von Rymanow	III „	35 „	„	
in Zarszyn	IV „	35 „	„	
von Zarszyn	IV „	40 „	„	
in Sanok	VI „	10 „	„	

Geht ab von Tarnow nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Krakau.

Von Sanok	5 U.	— M.	NM.	
in Zarszyn	6 „	30 „	„	
von Zarszyn	6 „	35 „	„	
in Rymanów	7 „	35 „	„	
von Rymanów	7 „	45 „	„	
in Miejsce	8 „	40 „	Abends	
von Miejsce	8 „	50 „	„	
in Krosno	9 „	30 „	„	
von Krosno	9 „	40 „	„	
in Jasło	12 „	10 „	Nachts	[Nachtmal]
von Jasło	12 „	40 „	„	
in Kołaczyce	1 „	45 „	„	
von Kołaczyce	I „	50 „	„	
in Brzostek	III „	— „	Früh	
von Brzostek	III „	5 „	„	
in Pilzno	IV „	50 „	„	[Frühstück]
von Pilzno	V „	20 „	„	
in Pogórska Wola	VI „	20 „	„	
von Pogórska Wola	VI „	25 „	„	
in Tarnow	VII „	45 „	„	

Geht ab von Sanok nach Ankunft der Post vom Zuge Nr. 5 aus Przemyśl und von Pilzno nach Ankunft der Botenfahrt aus Dembica.

Influirt in Jasło zu der Personenfahrt nach Neusandec.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 12. November 1874.

(4154 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5140/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Grubera przeciw Józefowi Kajtochowi, a właściwie tegoż deklarowanym spadkobiercom, tudzież Maryannie Kajtoch, o zapłacenie kwoty 130 zł. w. a. dozwoloną została w skutek prośby Izraela Grubera de praes. 3. Sierpnia 1874, L. 4488 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr 116/32 w Babicach przy Oświęcimie położonej, dłużników własnej w protokole egzekucyjnego zajęcia bliżej opisanej i na kwotę 2750 zł. oszacowanej. wyznaczając w tym celu termina licytacyjne na dzień 2. Grudnia 1874, na 11. Stycznia i 16. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na miejscu we wsi Babicach z tem dołączeniem, że jeżeli egzekwowana realność przy pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10 procent wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sąd. registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 27. Października 1874.

(4175 1—3) **E d y k t.**

L. 6084. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 64 ct. w. a. Rozalii Wojtyłowej od Wojciecha i Katarzyny Laszczaków przysądzonej z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż polany „nad ogórkami“ zwanej, dawniej część składową realności w Międzybrodziu Kobiernickiem pod l. k. 93. stanowiącej, do Wojciecha i Katarzyny Laszczaków należącej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie, w dniu 14. Grudnia 1874. w dniu 28. Grudnia 1874 i w dniu 4. Stycznia 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 44 zł. w. a. Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej polany uzyskali, tudzież tych wszystkich, którymby rezolucya niniejsza doręczoną być nie mogła, lub za późno doręczoną została, ustanowionym został kuratorem p. Dr. Jan Markel, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty, 16. Października 1874

(4156 1—3) **E d y k t.**

L. 2915. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Eliasza Matkowskiego z Zaleszczyk, iż wskutek pozwu Mikołaja Leśniowskiego o zapłacenie sumy 100 fl. w. a. z pn kuratorem dla nich Jan Buczowski z Nyrkowa ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 14. Grudnia 1874 wyznaczony został.

Wzywa się tedy tychże spadkobierców, aby lub osobiście zgłosili się lub pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami ponosić będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko, 25. Października 1874.

(4153 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3636/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej p. Joachima Osiki przeciw Katarzynie Stasiowskiej z Kruków o zapłacenie kwoty 10 zł. 35 ct. wal. austr. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie z dnia 30. Października 1874., L. 3636, przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, składającej się z domu w protokole zajęcia bliżej opisanej pod Nr. 15 w Krukach położonej dłużnika własnej w trzech terminach, a to: dnia 14. Grudnia 1874, 11. Stycznia i 8 Lutego 1875, każdą razą o godzinie 11tej przed południem, na miejscu we wsi Krukach z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszym i na drugim terminie tylko wyżej, lnb za cenę szacunkową, przy przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum, w wysokości 10 procent wartości szacunkowej które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim, 30. Października 1874.

(4178 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 15.359 Dnia 7. Grudnia 1874. o godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się w galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, druga publiczna licytacya przez offerty pisemne — na dzierzawę prawa propinacyi przysługującego kameralnemu państwu Kuty w miejscowościach: miasto Kuty i wieś stare Kuty, na okres trzechletni t. j. od 1. Stycznia 1875. do końca Grudnia 1877.

Główne warunki dzierżawy i licytacyi są:

1. Cena fiskalna jednego rocznego czynszu wynosi 3744 zł.
2. Czynsz spłaca się w ratach miesięcznych z góry.
3. Kaucya składa się w wysokości trzech miesięcznego czynszu.
4 Licytować można tylko na pojedyńcze sekcye, a konkretalna dzierżawa jest wykluczoną.
5 Licytuje się tylko przez offerty pisemne.

Oferty należycie napisane i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania należy wnieść najdalej 7 Grudnia 1874. do godziny 10. rano u Naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Resztę warunków przejrzeć można tutaj w c. k. Zarządzie kasy prowentowej w Kutach.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów, 19 Listopada 1874.

(4144 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1625. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. W Dębicy (pow. Pilzno) przy szkole etatowej 4-klasowej
   a) posada nauczyciela z płacą 350 złr. w. a.,
   b) posada nauczyciela z płacą 350 złr. w. a.,
   c) posada młodszego nauczyciela z płacą 210 złr. w. a.

Prez. miejscowa Rada szkolna wraz z obszarem dworskim.

2. W Tarnowie przy szkole etatowej 4-klas.
   a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr.,
   b) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

3. W Tarnowie (przedmieście Strusina) przy szkole etatowej 3 klas.
   a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

4. W Tuchowie (pow. Tarnów) przy szkole etatowej 4-klasowej.
   a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr. i dodatkiem 30 złr. na pomieszkanie,
   b) posada młodszego nauczyciela z płaca 250 złr. i 25 złr. na pomieszkanie.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

5. W Nagoszynie (pow. Pilzno) przy szkole etatowej 2-klasowej,
   a) posada nauczyciela starszego z płacą 300 złr. za kierownictwo szkoły 50 zł. tudzież wolne pomieszkanie,
   b) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

6. W Brzeznicy (powiat Pilzno) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

7. W Lisiej górze (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

8. W Łękawicy (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

9. W Mikołajowicach (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

10. W Rzędzinie (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

11. W Trzemesny (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

12. W Wojsławiu (pow. Mielec) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna wspólnie z obszarem dworskim.

13. W Zaczarniu (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

14. W Zassowie (pow. Pilzno) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

15. W Żukowicach starych (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą złr. 300 w. austryackiej.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

16. W Pilznie przy szkole etatowej 4-klasowej.
   a) posada nauczyciela kierującego z płacą 350 złr, za kierownictwo szkoły 50 złr. i wolne pomieszkanie.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

Do otrzymania jednej z powyższych posad wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie, najdalej do końca Grudnia 1874.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej 1874.

Tarnów dnia 13. Listopada 1874.

(4152 1 -3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5802. C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie rozpisuje ponownie egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. 306 w Pniowcu położonej do dłużnika Stefana Hryniszaka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. na rzecz Hersza Heimera, — celem zaspokojenia sumy 111 zł. 17 ct. w. a. z pn. pod warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach t. j. 11. Grudnia 1874. 15. Stycznia i 12. Lutego 1875. każdego razu o 10. godzinie przed południem z tem zastrzeżeniem, że realność ta dopiero na 3. terminie za jakąkolwiek cenę, także i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się aktem oszacowania sprawdzoną wartość tej realności w kwocie 120 zł. w. a
3. Każden chęć kupienia mający ma złożyć 10% ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce

Dalsze warunki licytacyjne, i akta opisania i oszacowania tej realności mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane lub w odpisie podjęte.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 28. Września 1874.

(4158 1—3) **E d y k t.**

L. 25.733. C. k. Sąd wyższy w myśl §. 14. ustawy z dnia 25. lipca 1871. L. 96. Dz. p. p. odnośnie do pierwszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej już ogłoszonego ogłasza niniejszem drugi edykt w celu utworzenia ciała tabularnego dla majętności Popędzina mała w Starostwie Bocheńskiem w powiecie Radłowskim sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej wzywa tych wszystkich, którzy by się przez istnienie wpisu lub tabularny porządek w swych prawach ukróconemi widzieli aby swoje zarzuty do dnia 20. lutego 1875. wnieśli ile że wpisy uskutecznione skutek tabularnych wpisów osiągną przyczym się dodaje, że restytucya z powodu zaniedbania tego terminu miejsca niema.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Listopada 1874.

(4193 1—3) **E d y k t.**

L. 2697. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Roth w kwocie 63 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch pól ornych pod top. 514 i 526 w Borowem położonych w objętości 1230 i 1332 sążni kwadratowych, do nieobjętej masy spadkowej po Hryniu Waśko należących na dniach 22. Grudnia 1874, 25. Stycznia i 25. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana się odbędzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 210 złr. austr. w., niżej której pola te przy pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 20 złr. 50 cent. wal. austryacką.

Resztę warunków z protokołami grabieży i oszacowania można w registraturze sądowej, zaległości podatkowe w c. k. urzędzie podatkowym w Żółkwi przejrzeć.

Nieobjętą masę spadkową zawiadamia się do rąk kuratora Iwasia Waśka, nieznanych zaś wierzycieli do rąk kuratora p. Tomasza Dygnasa z Mostów, a chęć kupienia mających przez eaykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mosty dnia 11. Września 1874.

(4148 1—3) **E d y k t.**

L. 20449. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany cywilny w Krakowie czyni wiadome, iż celem zaspokojenia przyznanej aktem tym przez Jędrzeja Kijanie, Szymonowi Sternowi 330 złr. wal. a. z procentem po 4% na miesiąc od dnia 2. Września 1873 liczyć się mającym, tudzież przyznanych już kosztów sądowych w kwotach 8 złr. 43 ct., 4 złr. 86 ct., 16 złr. 95 ct. i 12 złr. 66 ct. oraz kosztów obecnego podania egz. 13 łr. 32 ct. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę, gospodarstwa pod l. 17 w Wyciążu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Jędrzja Kijani wyłączną własnością będącego, protokołem z dnia 16. Października 1873 do l. 21.500 egzekucyjnie zajętego, a protokołem z dnia 20. Maja 1874 l. 13.422 egzekucyjnie oszacowanego w trzech terminach 17. Grudnia 1874. 14. Stycznia i 11. Lutego 1875 o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się, ze szacunku wynikłą wartość tegoż gospodarstwa t. j suma 5562 złr. 41 centów waluty austryackiej.

Chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytującej jako wadyum 10% sumy wywołania, to jest sumę 556 złr. 25 ct. w. a. w gotówce, lub w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, lub w innych papierach wartościowych, a to wedle kursu w dniu przed dniem licytacyi w Gazecie Lwowskiej notowanego. Wadyum przez nabywcę złożone, będzie zatrzymanem innym zaś licytantom wadyum przez nich złożone po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Nabywca obowiązanym będzie jedną trzecią część ceny kupna wliczając w takową wadyum w sumie 556 złr. 25 ct. w. a., złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, dwie trzecie zaś ceny kupna winien będzie w 14 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości Sądu przyjmujący do depozytu sądowego złożyć.

Po wypłaceniu w ten sposób całej ceny kupna wydanym będzie nabywcy dekret własności, wszystkie ciężary przeniesione zostaną na cenę kupna i nabywca po otrzymaniu dekretu własności za zgłoszeniem się we fizyczne posiadanie nabytej realności sądownie za poprzedniem złożeniem kosztów komisyi wprowadzonym zostanie.

Gdyby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadosyć nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya na jednym terminie odbyć się mająca, na którym realność ta za jaką kolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kraków dnia 22. października 1874.

(4145) **Obwieszczenie.**

(L. 32201) C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 6. listopada 1874 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma „Towarzystwo zaliczkowe w Białej, stowarzyszenia zarejerstrowanego z nieograniczoną poręką“ z następującemi postanowieniami:

1. Iż datą statutu jest dzień 29. czerwca i 25. września 1874.
2. Że firma Towarzystwa opiewa: Towarzystwo zaliczkowe w Białej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką a siedziba tegoż jest Biała.
3. Że celem Towarzystwa jest dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim na umiarkowany procent, gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle, zapomocą ogólnego kredytu wszystkich członków.
4. Że zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya złożona z dwóch członków p. Franciszka Wyspiańskiego jako Dyrektora i p. Antoniego Małeckiego jako kassyera, dalej, że w zastępstwie Dyrektora funkcye sprawuje p. Józef Petera, zaś w zastępstwie kassyera p. Kazimierz Bucki.
5. Ze czas istnienia Towarzystwa jest nieokreślony.
6. Że ogłoszenia od Towarzystwa umieszczone będą w jednym z dzienników krakowskich pod firmą Towarzystwa i zaopatrzone podpisami dwóch członków Dyrekcyi ogłoszenia zaś zwołujące ogólne zgromadzenie, jeżeli zwołanie nie pochodzi od Dyrekcyi, zwołane będzie pod napisem: Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Białej stowarzyszenia zarejerstrowanego z nieograniczoną poręką N. N. prezes, N. N. sekretarz.
7. Że na wszelkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają członkowie solidarnie całym swym majątkiem w myśl §. 53. i dalszych ustawy z d. 9. kwietnia 1873 N. 70. D. u. p. a do ważności zaobowiązań stowarzyszenia potrzeba obok firmy podpisów dwóch członków Dyrekcyi.

Kraków 13. listopada 1874.

(4192 1—3) **E d y k t.**

L. 5635. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznano Mikułę Zadorożnego włościanina z Kozówki za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Semka Dobromila gospodarza z Kozówki

Mikulińce dnia 19. Listopada 1874.

(4206) **Ogłoszenie.**

L. 16654/civ. C. k. Sąd powiatowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że do rejestru handlowego tegoż Sądu dla firm pojedyńczych wpisaną została na dniu 10. Listopada 1874. firma:

Glasindustrie Geschäft in Olszany bei Przemyśl dr. Moritz Loewenthal.

Przemyśl dnia 18. Listopada 1874.

4090 2—3) **E d i c t.**

Z. 10902. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, das aus Anlaß des dem Salamon Flintenstein und Salamon Alfert unterm 29. April 1874 Z. 4969 bewilligten Pfandrechtes der Summe pr. 535 fl. ö. W. im Lastenstande der zu Gunsten der Pessie Kraminer in der Landtafel ob der Gutsantheilen vom Tomaszowce und Dąbrowa intabulirten Theilsumme pr. 2500 fl. ö. W. der dem Wohnsitze nach unbekannten Hypothekarschuldner Felix Suchodolski und Frau Sofia Suchodolska im Zwecke der Zustellung des hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 27 April 1874 Z 4969 und zur Wahrung ihrer Rechte Herr, Adv. Dr Kwiatkowski in Stanislau zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, den 23. September 1874.

(4135 3—3) **E d y k t.**

L. 20.420. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Wojciech Rynkal z Tarnowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 29. Października 1874. L. 18919 za marnotrawcę uznany, i temuż kurator w osobie Ludwika Tomaszka nadanym został.

Tarnów dnia 7. Listopada 1874.

(4136 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2786. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do powszechnej wiadomości, że c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 18. Lipca 1874. do L. 16020 Antoniego Corę (syna) z Izdebnika uznał za marnotrawcę i że Franciszek Cora z Izdebnika kuratorem dla tegoż został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 28. Października 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(4149 2—3) **E d y k t.**

L. 20.466. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia iż na skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 31. Lipca 1874. L. 21.590 na zaspokojenie pretensyi Hirscha Majera w kwocie 100 zł. w. a. z procentem po 6% od dnia 2. Maja 1872. bieżącym, kosztów sądowych 6 zł. 7 ct., egzekucyjnych 3 zł. 37 ct. i dalszych egzekucyjnych, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 9. w Łęgu położonej, Wincentego Sroki własnej, protokołem z dnia 11 Września 1872 zastawniczo opisanej a protokołem z dnia 14. Stycznia 1874 egzekucyjnie na 570 zł. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie: na dniu 2. Grudnia 1874., 7. Stycznia 1875 i 3 Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 570 zł. w. a jako wartość sprzedać się mającej realności. — W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za tę cenę lub wyższą, zaś w trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
2. Chęć kupna mający złożyć ma przed licytowaniem wadyum gotówką w kwocie 57 zł. w. a. do rąk prowadzącego licytacyę. Wadium nabywcy zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem innym zaś licytantom po licytacyi zwróconem będzie
3. Nabywca winien w przeciągu 30 dni po załatwieniu licytacyi cenę kupna z wliczeniem w nią złożonego już wadyum złożyć do depozytu sądowego, poczem wydanym mu będzie dekret własności i wprowadzonym zostanie w fizyczne posiadanie nabytej realności.
4. Od dnia odebrania fizycznego posiadania wszelkie dochody i ciężary gruntowe z tejże realności do nabywcy należeć będą.
5. Nabywca opłaci koszta wprowadzenia go w fizyczne posiadanie oraz należytość skarbową od tego nabycia z własnego funduszu bez potrącenia z ceny kupna.
6. Nabywca niedotrzymujący warunków licytacyi odpowie za wszelkie szkody i ubytki nietylko złożonem wadyum ale całym swoim majątkiem — i na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpisanym zostanie do relicytacyi jeden tylko termin, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
7. Protokół opisanego zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu, zaś o podatkach i innych ciężarach gruntowych w c. k. urzędzie podatkowym poinformować należy się.

Bliższe warunki przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

Kraków, 28. Października 1874.

(4196 2—3) **E d y k t.**

L. 2669. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia dłużnej kwoty 57 zł. w. a. z pn. na rzecz Manesa Gelbera odbędzie się w tutejszym Sądzie w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Lwowie z dnia 8. Maja 1874 do L 22 417 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 157 w Starym Siole położonej dłużnika Jacka Rapity własnej w drodze publicznej licytacyi na dniu 2. Grudnia 1874 14. Stycznia 1875. i 23 Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem.

Raz o na pierwszym i drugim terminie sprzedaną będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł. na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 1. Października 1874.

(4109 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 53023. W celu obsadzenia posady laboranta w laboratoryum chemii ogólnej przy lwowskiej c. k. akademii technicznej rozpisuje się niniejszem konkurs do końca Grudnia 1874 r.

Ubiegający się o tę posadę do której przywiązaną jest stała płaca w rocznej kwocie czterysta (400) zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie stu (100) zł. w. a. winni wnieść podania swoje zaopatrzone w odpowiednie dokumenta — przed upływem terminu konkursowego — do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem Rektoratu akademii technicznej we Lwowie.

W myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 Nr. 60 dz. pr. p. mają wysłużeni podoficerowie pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Ubiegający się o tę posadę, winni wykazać w podaniach swoich wiek, dotychczasowe zatrudnienie, uzdolnienie fizyczne do pełnienia służby, znajomość języków krajowych, tudzież czy umieją czytać i pisać, nakoniec, jeżeli służyli w c. k. armii, że posiadają kwalifikacyę do uzyskania posady w służbie cywilnej, przyznaną im ze strony władz wojskowych.

Ubiegający winni też przedłożyć świadectwa władzy miejscowej, lub też przełożonych swoich o nienagannem dotychczasowem zachowaniu się.

W szczególności będą uwzględnieni tacy ukwalifikowani kandydaci, którzy byli lub są zatrudnieni jako laboranci w jakiem laboratoryum chemicznem lub aptekarskiem.

W końcu dodaje się, że kandydat, na którego wybór padnie, obowiązany będzie w razie potrzeby poddać się w myśl ustępu 11. rozp. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 Nr. 98 dz. p. p. próbie sześciomiesięcznej za powyżej oznaczonem wynagrodzeniem; po odbyciu tej próby, będzie stale zamianowanym, jezeli odpowie swemu zadaniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12. Listopada 1874.

(4181 3—3) **E d y k t.**

L. 5170. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności Lei zera Mischla w kwocie 95 zł w. a. z pn. dozwolono przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 4. w Srokach położonej, c ała hipotecznego nie mającej, będącej własnością dłużnika Hryńka Myszczyszynego, która to sprzedaż odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu powiatowego w Szczercu w trzech terminach, a to: 26. Listopada 1874., 24. Grudnia 1874 i 21. Stycznia 1875. każdym razem o 10. godzinie przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 331 zł. w. a. wydobytą a każden chęć kupienia mający złożyć ma wadyum w kwocie 33 zł. w. a.

Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie, w trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny.

Inne bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Szczerzec, 28. Października 1874.

(3237 3—3) **E d y k t.**

L. 27.509. C. k. Sąd powiatowy m. d. dla miasta Lwowa z przedmieściami przedłuża władzę opiekuńczą Józefa Fitza c. k. sędziego powiatowego w Rudkach nad Czesławem Lobaczewskim który obecnie przy muzyce 30 pułku piechoty imienia Br. Jabłoński we Lwowie w czynnej służbie pozostaje po osiągnięciu przezeń pełnoletności fizycznej z powodu tegoż marnotrawstwa na czas nieograniczony.

Z c. k. m. d Sądu pow. S. I.

Lwów dnia 12. Września 1874.

Obwieszczenie.

L. 25.281. Począwszy od dnia 1. Grudnia 1874, podwyższa się odległość pocztowa pomiędzy dworcem kolei żelaznej w Krakowie z jednej, a Mogilanami z drugiej strony z jedn j poczty na jedną i jedną ósmą część poczt.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 14. Listopada 1874.

(41682 2—3) **Kundmachung.**

Z. 25.281. Vom 1. Dezember 1874 wird die Postdistanz zwischen Krakau Bahnhof einerseits und Mogilany andererseits von einer Post auf Eine ein Achtel Posten erhöht.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 14. November 1874.

(4101 2—3) **Obwieszczenie.**

L 24195. Z dniem 1. grudnia 1874 wkracza w życie nowy urząd pocztowy w Kasperowcach w powiecie Zaleszczyckim, który się będzie zatrudniał obrotem listów i przesyłek wartościowych jako też przekazami pieniężnemi.

Urząd pocztowy w Kasperowcach utrzymywać będzie swe połączenie za pomocą codziennych osobowych jazd pomiędzy Kołomyją i Skałą i jest upoważniony do przyjmowania passażerów

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Kasperowcach przydzielają się następujące gminy: Kasperowce, Szczytowce z Holatynem, Kułakowce, Kościelniki, Duniow, Grodek nad Dniestrem, Lesieczniki i Holihrady ze Semotiem.

Odległość między Kasperowcami i Zaleszczykami wynosi $1^5/_8$ mil. Między Kasperowcami i Korolówką zaś $1^7/_8$ mil. Wedle tych odległości mają być pobierane należytości od osób z Kasperowic lub do Kasperowic podróżujących.

W istniejącym obecnie porządku obiegu jazd osobowych pomiędzy Kołomyją i Skałą nie zaprowadza się żadna zmiana, czas expedyowania jednakże zmienia się przy urzędzie pocztowym w Zaleszczykach z 30. na 25 minut a ustanawia się przy urzędzie pocztowym w Kasperowcach na 5 minut. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 6. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 24195. Mit 1. December l. J. wird im Orte Kasperowce, Bezirk Zaleszczyki, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Das Postamt Kasperowce erhält seine Verbindung mittelst der täglichen Personenfahrten, welche zwischen Kolomea und Skala verkehren, und wird gleichzeitig zur Aufnahme von Passagieren ermächtigt.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Kasperowce werden die nachfolgenden Gemeinden einverleibt: Kasperowce, Szczytowice mit Holatyn, Kułakowce, Kościelniki, Duniow, Grodek am Dniester, Lesieczniki und Holihrady mit Semotie.

Die Entfernung zwischen Kasperowce und Zaleszczyki beträgt $1^5/_8$ Meile und zwischen Kasperowce und Korolówka $1^7/_8$ Meile, wornach die Passagiergebühren für Reisende von und nach Kasperowce einzuheben sind.

In der bestehenden Coursordnung der Personenfahrten Kolomea-Skala tritt aus diesem Anlasse keine Aenderung ein, hingegen wird die Expeditionszeit bei dem Postamte Zaleszczyki von 30 auf 25 Minuten herabgesetzt und bei dem Postamte Kasperowce auf 5 Minuten festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6. November 1874.

(4171 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 17405. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatktu konsumcyjnego wraz 20% dodatkiem.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy taryfy.

b) od wyszynku wina na rok 1875, 1876 i 1877 a to, bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, albo trzeci a to:

Liczba porząd.	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wraz 20% dodatkiem wynosi rocznie						Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.
		od mięsa		od wina		Razem		
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Zbaraż	—	—	80	—	80	—	7. Grudnia 1874 przedpołudn.
2	Kopeczyńce	1442	50	—	—	1442	50	dtto. dtto.
3	Brzeżany	7615	—	—	—	7615	—	7. Grudnia 1874 po południu

Pisemne oferty, zaopatrzone 10% wadyum mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąć można wiadomość.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol dnia 18. Listopada 1874.

Lizitations-Ankündigung.

Nr. 17405. Von der k. k Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20perzentigen Zuschlag.

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III. Tarifsklasse und vom Weinausschanke;

b) für die Solarjahre 1875, 1876 1877 und zwar entweder auf ein Jahr, oder unbedingt auf drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben, und zwar:

Post-Nro.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt						Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden um 10 Uhr Vormittags an.
		vom Wein		vom Fleisch		Zusammen		
		fl.	kr.	fl	kr.	fl.	kr.	
1	Zbaraż	80	—	—	—	80	—	7. December 1874 Vormittags
2	Kopeczyńce	—	—	1442	50	1442	50	dtto. dtto.
3	Brzeżany	—	—	7615	—	7615	—	7. Dezember 1874 Nachmittags

Schriftliche Anbothe, belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse oer zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol am 18. November 1874.

(4172 3—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 15273. Bei der k. k Finanz-Direction in Sambor wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer vom Weinausschanke in den Pachtbezirken Sambor. Podbuż und Skole auf das Jahr 1875, mit stillschweigender Erneuerung auf das weitere 2te und 3te Jahr, oder auch unbedingt auf die Jahre 1875 1876 und 1877, die dritte Lizitation am 3ten Dezember 1874. von 8 Uhr früh, bis 1 Uhr Nachmittags abgehalten werden.

Der Ausrufpreis beträgt für den Pacht-Bezirk: Sambor — 1625 fl.
Podbuż — 46 fl. 38 kr.
Skole — 271 fl.

Jeder Lizitationslustige hat vor Beginn der Lizitazion ein Vadium mit 10% des Ausrufspreises zu erlegen.

Auch können schriftliche mit dem 10% Vadium versehene Offerten bis längstens 2ten Dezember 1874. 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der k k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht, und bei lezteren die näheren Lizitations-Bedingnisse eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Sambor, am 18. November 1874.

(4190 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2471 Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. Sądzie powiatowym w Kętach z roczną remuneracyą Sto ośmdziesiąt (180) zł. w. a.

Podania wniesione być mają do c k. Prokuratora państwa w Krakowie do 30. Grudnia 1874. a to od osób w służbie publicznej niezostających przez c. k. Starostwo w którego obrębie stale mieszkają.

Kraków, 22. Listopada 1874.

Doniesienia prywatne.

PODRÓŻ po ANGLII

napisaną oryginalnie,

pełną żywego humoru i bystrych postrzeżeń, zaczął drukować

„TYDZIEŃ“

Prenumerata kwartalna na prowincyi 3 zł. 50 ct.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i urzęda pocztowe. (3191 6—6)

27 ct. (3971 5—12)

W istniejącym już od lat składzie pod firmą:

Fabriks-Niederlage und Waaren-Haupt-Depot des I. vereinigten Gebirgs-Weber und Fabrikanten-Consortiums in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72.

sprzedają się pod najściślejszą gwarancyą co do prawdziwości towaru en gros i en detail po cenie

tylko 27 ct.

materye wełniane na suknie

najmodniejsze i najlepsze we wszystkich kolorach, gładkie w paski lub szkockie a to: **lustry, rypsy, materye u osne pledowe,** jednokolorowe i szkockie, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanela Nordpol** (wattmal) i najnowsze ciężkie **materye północne,** najmodniejsze **barchany na suknie, piki,** niebieskie, bronzowe i białe barchany **sznureczkowe i flanelowe, perkale** kosmanozeńskie, **kretony** tureckie na szlafroki, **płótna** rumburskie, holenderskie i surowe szląskie, **atlas-gradl** na pościele, kolorowe materye **na pościele, ręczniki damastowe,** lniane i serwety, angielskie **ręczniki pikowe,** płótna do **froterowania,** gradle **na matrace i sofy, chiffon** 5/4 i 6/4 łok: szeroki **nanking, materye na spodnie, anyot-barchan, krawatki jedwabne i kaszmirowe** w wszelkich fasonach, **pończochy, szkarpetki, rękawiczki, chusteczki** do nosa **płócienne i batystowe,** prócz wiele innych przedmiotów.

Wszystko tylko 27 ct.

Wzory i spis towarów gratis i franko. Wysyłka za zaliczeniem uskutecznia się rychło i sumiennie.

Fabriks-Niederlage u. Waaren-Haupt-Depot des I vereinigten Gebirgs-Weber- und Fabrikanten-Consortiums in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72

Skład komisowy

HERBAT

z magazynu C. Trauа

poleca

Kaisow Tea 1 funt zł. 5.
Sausinksy familijna zł. 4.
Souchong czarna zł. 3.60 ct. i zł. 3.
Congo zł. 2.40 ct. i zł. 2.
Proch z cherbaty 1 funt zł. 1.20ct.

F. W. KRÓLIKOWSKI

Lwów, róg ulicy Kopernika. (3916 69)

(3803 14—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Ogromna wyprzedaż

prawdziwych

broni z Liége,

Trzeba słyszeć, widzieć i zdumiewać się!

Sprzedajemy tak długo, jak długo wystarczy zapas!

Najwytworniejsze do strzelania zaprawione rewolwery z Liége naciągające się same przez się, sześciostrzałowe z podwójnem poruszeniem:

7 milimetrów wielkości	zł.	5.50,	6.50
9 „ „	„	7.50,	9 50
12 „ „	„	10.50,	12.50

z nabojami i stosownem etui.

Są także rewolwery sztucznie wykładane, rękojeść z kości słoniowej, kosztujące tylko od sztuki o 2, 3 do 4 zł. więcej.

Bardzo piękne, praktyczne i dobre strzelby do polowania, tylko dubeltówki, twardo lutowane i do strzelania dobrze zaprawione po zł. 10 50, 12.50, 15, 16.

Fuzye do strzelania ptaków lub w tarczę po zł. 6 50, 8.50, do 10.50 najlepsze.

Dobrze do strzelania zaprawione **strzelby-Lefaucheux,** z najlepszych dotąd istniejących fabrykatów belgijskich po zł. 28, 30, 35. do 40 od sztuki wraz z pisemnem poręczeniem.

Au Bon Marché,

Wien Stadt, Adlergasse 12. I. Stock.

(4085 1—6)

PANU

Ferdynandowi Windiszowi,

organomistrzowi

ze Stanisławowa,

oddaję niniejszem publicznie przynależną mu pochwałę, a to za organy nowe, które w kościele Bursztyńskim na uczczenie stuletniej pamiątki poświęcenia tegoż, przez ś. p. arcybiskupa Wacława Hieronima hrabiego Sierakowskiego postawił. Organy te zaraz od tej chwili, kiedy tym celem zalewie z czterech głosów złożone, w dniu uroczystym poświęcenia kościoła 18. października b. r. podczas solennej mszy ś. odprawionej z okazałą asystą sąsiedniego duchowieństwa, po pierwszy raz pod rękami mojej siostry, przy jej, moim i jej męża spiewie słyszeć się dały, niezmiernie się podobały wszystkim, osobliwie dla swej nader przyjemnej czysto kościelnej harmonii. Organy wspomniane następnie po dodaniu jeszcze trzech głosów i zupełnem ukończeniu, także i przez rzeczoznawców panów Jędrzeja Harasymowicza i Józefa Mayera ze Stanisławowa, jako pod każdym względem bardzo dobrze i podług umowy najrzetelniej wykonane, uznane zostały.

Bursztyn, dnia 22. listopada 1874.

Stanisław książe Jabłonowski

(4184) kolator

65 ct.

kosztuje dobrze złocony **kieszonkowy zegar remontoar do nakręcania u uszka**; gatunek tych zegarów poszukuje się najwięcej, ponieważ coś podobnego niebyło jeszcze. Zegary te są bardzo piękne szczególnie dla chłopców i dziewcząt. — Za trwałość daje się pisemne poręczenie.

95 ct.

kosztuje pozłacany **zegar pakfonowy z długim łańcuszkiem.** Zaledwie uwierzyć można, że zegary tak tanie doskonale idą, na co się daje pismienne poręczenie na 6 miesięcy.

2 zł. 30 ct. kosztuje ładny **zegarek kieszonkowy** z grawirowanym werkiem w kopercie z chińskiego srebra.

3 zł. 50 ct. do 4 zł. 50 ct. kosztują najlepsze i dobrze idące **zegary kieszonkowe** w płytkich kopertach ze złota talmi wraz z ładnemi łańcuszkami.

4 zł. 50 ct. do 5 zł. najpiękniejsze **zegarki damskie** w kopertach ze złota talmi i łańcuszki weneckie.

8 zł. 50 ct. najlepsze prawdziwe **cylindry srebrne** z werkiem niklowym wraz ze stosownemi łańcuszkami i pisemnem pięcioletniem poręczeniem.

12 zł. najlepszy srebrny **ankier** z pojedyńczą lub podwójną kopertą.

14 zł. kosztuje prawdziwy angielski chronometr-remontoar z łańcuszkiem

Jedynie i wyłącznie u wynalazcy zegarów kieszonkowych remontoarów 60 ct.

Rix, Wien, Praterstrasse 16. (4085 1—6)

Kalendarze na rok 1875.,

nakładu **E. WINIARZA** we Lwowie:

Kalendarz powszechny galicyjski

rocznik 26.,

zawierający prócz kalendaryum rzymsko- i grecko-katolickiego i żydowskiego, **część gospodarską, powieściową** i **rozrywkową,** tudzież **obszerny i starannie opracowany dział informacyjny,** jako to: przepisy i taryfy pocztowe i telegraficzne, taryfy koleji galicyjskich, taryfę jazdy dla dorożkarzy i fiakrów, wykaz należytości stemplowych, losowania austryackich i węgierskich efektów loteryjnych, nowe miary i wagi, tablicę wartości kuponów, tablicę wartości monet zagranicznych, taryfę podatku konsumcyjnego miasta Lwowa, skale stemplowe i t. p.

Cena egzemplarza 50 ct. w. a.

GALIZISCHER HAUSKALENDER 1875, rocznik 26,,

cena egzemplarza 50 centów w. austr.

Kalendarzyk malutki (porte-monnaie) 25 ct. w. a.
Kalendarzyk kieszonkowy . . . . 20 „ „
Kalendarz ścienny . . . . 20 „ „
Kalendarzyk kartkowy . . . . . . 16 „ „

Nabyć można we wszystkich księgarniach. — Kupujący tuzinami otrzymają stosowny **rabat.** (3993 3—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (4140 3—?.)

Nie potrzeba frotera

Najlepsza Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi

w trzech kolorach z załączeniem sposobu użycia takowej.

Funt wystarczający na wielki pokój kosztuje 1 zł.

Skład wosku

żółtego i białego w cegiełkach, zupełnie czystego bez wszelkich dodatków do woskowania podłogi z fabryki świec woskowych

FRYDERYKA SCHUBUTHA i SYNA

we LWOWIE w rynku l. 45.

Do nabycia w KRAKOWIE w handlach pp. Fr. Fiszera w rynku i A. Stępińskiego i Grossa przy ulicy Grodzkiej. W CZERNIOWCACH w handlu J. Schnircha W TARNOWIE w handlu Fr. Leszczyńskiego. W HUSIATYNIE w handlu P. Görtz (3475 6—6)

Jako podarek na Boże narodzenie i Nowy rok

Nowo otworzony

27 cnt. Mode- und Manufakturwaaren-Etablissement „zum Hirschen“ w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1, **Ecke vom Burgring.**

przewyższa wszystkie dotychczasowe przedsiębiorstwa tego rodzaju, zaopatrzywszy swe składy w najrozmaitsze i najwyborniejsze artykuły, jako to: najprzedniejsze materye na suknie wszelkiego gatunku na sezon zimowy, prawdziwe perkale kosmanożeńskie, białe i kolorowe gradle, obrusy, damastowe ręczniki i serwety, 4/4 i 5/4 szerokie płótna, chiffony i barchany wszelkiego gatunku, rumburską bieliznę na pościel, muszliny koronkowe, i firanki cycowe, piki, patentowany aksamit, białe i kolorowe płócienne chusteczki, kobierce zwykłe i wiele innych podobnych przedmiotów.

Szkarpetki, pończochy, rękawiczki, jedwabne krawatki dla Panów i Dam, colliery, zarękawki, towary strojowe, szale dla mężczyzn i haftowane garnitury, wstążki jedwabne i aksamitowe wszelkiego gatunku,

od łokcia sztuki lub pary tylko 27 centów.

Wyśmienity gatunek poszczególnionych artykułów, jak niemniej rzetelna usługa, zachęci niezawodnie szanowną Publiczność do licznego i częstego odwiedzania tego składu.

Wzory posyła się na żądanie gratis i franko, a łaskawe zlecenia uskutecznia się jakjnajściślej.

4143 2—12)

(4111 2—3)

C. k. uprzyw. kolej galic.



Karola Ludwika.

KONKURS.

W celu obsadzenia opróżnionej posady lekarza kolejowego w Tarnowie z roczną płacą 400 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Chcący starać się o tę posadę, winni być doktorami medycyny i chirurgii, i magistrami akuszeryi, oraz wykazać się, że dłuższy czas pełnili obowiązki lekarskie w publicznych zakładach.

Dotyczącemi świadectwami zaopatrzone podania mają być najpóźniej do dnia 10. Grudnia b. r. do Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika wniesione.

Instrukcyę lekarza kolejowego przejrzeć można w biórze Dyrekcyi i na każdej stacyi.

Lwów, dnia 17. Listopada 1874.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.